

Margaryta NIEDZIELNY

TYM, NA...
NA...
CZYTA...
I TYM...
KTÓRZY...
MAJĄ...
ZAMIAR...
NAS...
CZYTAĆ-

Raz na tydzień

SAM oglądam, SAM wybieram, SAM płacę. Ja jestem sam, a ich „jest 100”. Każdy mój gest pilnie obserwują, rejestrują z dokładnością precyzyjnych przyrządów do... wykrywania kłamstwa.

Gdy wreszcie łąduję przy kasie, lojalnie okazując zawartość koszyczka, ktoś wielce podejrzliwie zerka na mnie i na butelkę z makiem, i na paczkę herbaty, wyglądające z mojej własnej torby, które zakupiłem gdzieś indziej. Jeszcze chwila, a padnie pytanie: „Jak możesz udowodnić, że te produkty nie pochodzą z naszego SAM-u?”

Pytanie takie wprawdzie nie pada. Wisi jednak w powietrzu i gnębi. Gdyby padło, sądzę, że dla świętego spokoju przyznałbym się... Przecież i tak od momentu przekroczenia progu SAM-u czuję się, jak złodziej.

Ale żart na stronę. Jest faktem, że w SAM-ach zdarzają się kradzieże. Opowiadano nam w jednym z takich sklepów o pewnym panu w eleganckim futrze - konsejerze wytrawnych trunków, o pewnej pani - amatorku sardynek, o miłośniku groszku itp. Indywiduach, które na własną rękę stosują zasadę „każdemu według potrzeby” i skrzętnie lokują towary zamiast w koszyczku, we własnych kieszeniach. Tak więc czujnie pilnujcie trzeba. Tytko, JAK PILNOWAĆ? - oto jest pytanie.

Pamiętam, kiedy przed paroma laty kupowałem w SAM-ie za granta, nie czułem skrupowania ani niepewności. A przecież za równo w tamtejszych SAM-ach, jak i w magazynach tradycyjnych nie brak detektywów, czuwających, aby towaru nie rozrabili złodzieje. I tam jakieś łapie się na gorącym uczynku. Tylko, że zarówno pilnowanie, jak i łapanie złodzieja odbywa się - uważaj! uwaga! - TARTOWNIE I DISKRETNIE.

Tymczasem atmosfera niektórych naszych SAM-ów (a otwiera się ich obecnie coraz więcej - i słusznie!) dla uczelnych ludzi bywa nieraz, delikatnie mówiąc, żenująca, (bo przecież złodzieja taki drobniak nie peszy).

SAM-y, to arcywygodny wynalazek, niewątpliwie dowód postępu w handlu. Może więc, aby ten postęp był pełny, trochę ulepszyć technikę... pilnowania?

Krzyżówki

z wydźwiękiem!

Dziesięć krzyżówek! Nie peszczcie się - pomyśleliśmy je tak, by ich rozwiązanie nie sprawiło większych trudności. Za to po rozwiązaniu poznacie intencję, jaka towarzyszyła redakcji naszego „Magazynu”, pragnącej odwdziżyć Was za taką porcję. W każdej krzyżówce (od I do X) zaszyfrowany został fragment aktualnego - bo związanego z niniejszym konkursem - hasła. Hasło to składa się z 21 wyrazów. Po rozwiązaniu każdej krzyżówki należy wypisać litery znajdujące się w oznaczonych kratkach. Litery porządkować trzeba według kolejności cyfr umieszczonych na dole zaznaczonych krutek.

Przyjemnej zabawy! Na wytrwałych czekają nagrody pieniężne: rozlosujemy je pomiędzy tych Czytelników, którzy ujawnią ukryte w krzyżówkach hasło.

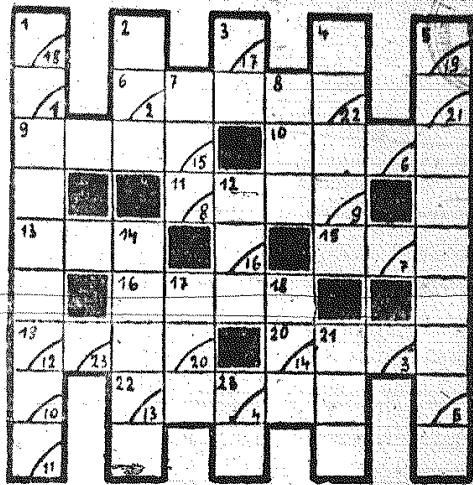
- JEDNA W WYSOKOŚCI 100 ZŁOTYCH,
- DWIE PO 150 ZŁOTYCH,
- ORAZ SZESZC NAGROD PO 50 ZŁOTYCH.

Obowiązuje dopisek na kopercie: „Krzyżówki z wydźwiękiem”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa 16 kwietnia. Decyduje data stempla pocztowego.

KRZYŻÓWKA I

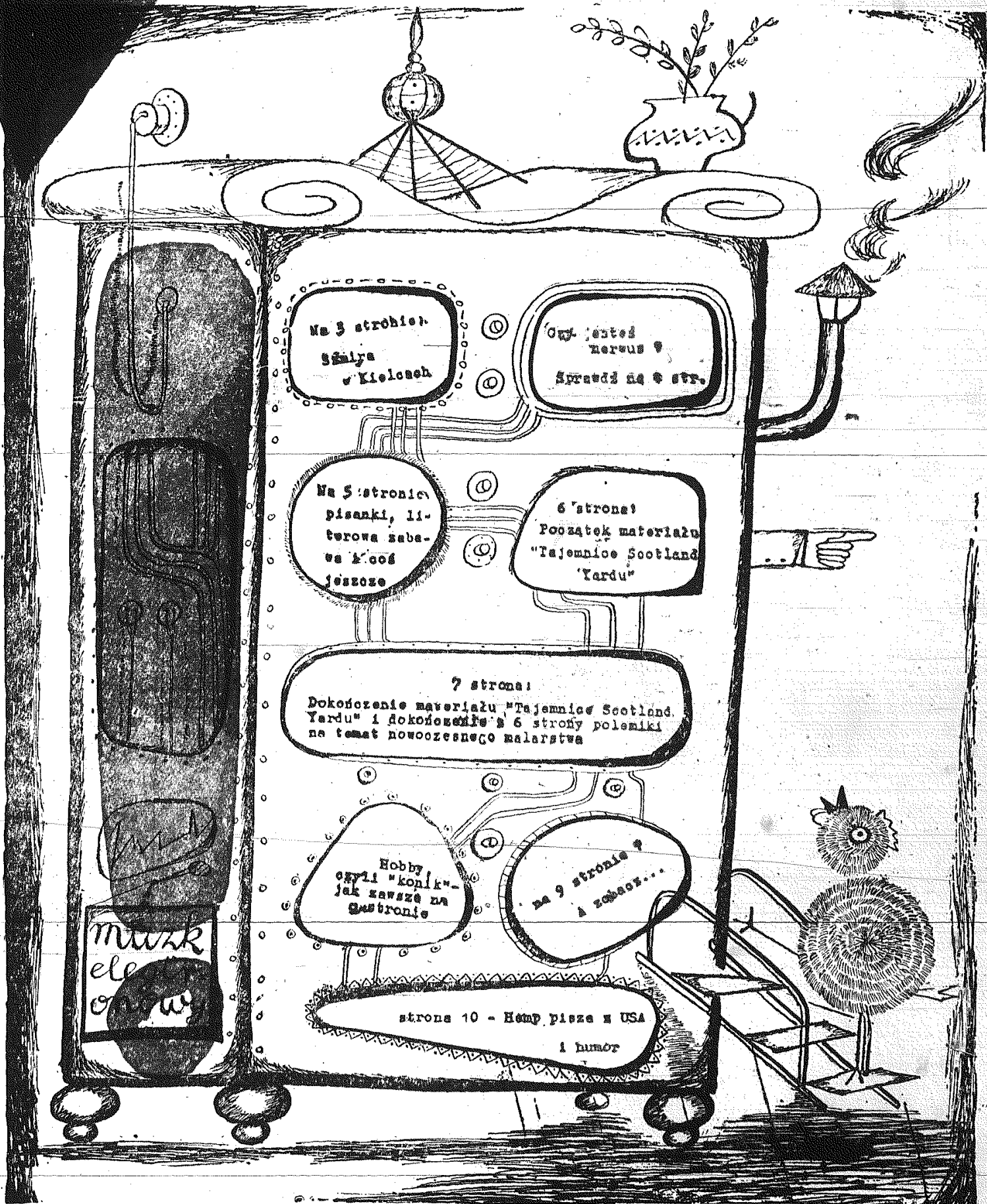
POZIOMO: 6) złomek, 9) wyspy koło zachodnich wybrzeży Irlandii, 10) wnętrze Kościoła, 11) imię Zatópka, 13) część „Cichego Donu” lub „Kryżaków”, 15) „postrach” nieuczelnich ekspedientek w naszych sklepach, 16) choroba nosząca imię polskiej rzeki, 19) gwóźdź do łączenia metalu, 20) „stado” głosów, 22) drzewo liściaste.

PIONOWO: 1) mieszkanca Sparty, 2) zabawa, rozrywka, 3) inlejały Długosza, 4) indiańskie trofeum, 5) le-



karze od „siedmiu boleści”, 7) zaimek, 8) spółnik, 12) francuski „ojciec miasta”, 14) w płoszenie gra i gna poza miasto, 17) gruba deska, bal, 18) wykrzyknik, 21) służący do zahaczenia, 23) pytanie mianownika.

Uwaga: w krzyżówce I ukryte są 3 wyrazy, które wynotujecie z krutek opatrzonych u dołu numerami od 1 do 23.



Na 3 stronie:
Słaba
w Kielcach

„Oj, jestel
kerus”
Sprawdź na 6 str.

Na 5 stronie:
pisanki, li-
terowa zab-
wa k'os
jeszcze

6 stronie!
Początek materiału
„Tajemnice Scotland
Yardu”

7 stronie:
Dokończenie materiału „Tajemnice Scotland
Yardu” i dokończenie z 6 strony polemiki
na temat nowoczesnego malarstwa

Hobby
czyli „konik” -
jak zawsze na
6 stronie

na 9 stronie?
i zobacz...

strona 10 - Hemp pisze z USA
i humor

Świat Kraj Kielecczyzna

Ostatnie wiadomości przedświąteczne

W SKLEPACH
Kieleccy handlowcy zaczęli rece, podliczając całodzienny utarg. Ostatni bożenizny dzień przedświątecznych zakupów (sobota) to przecież już półświątka! przyniosła bogate żniwo.

● W sklepach MHM, gdzie tworzyły się największe kolejki, utargowano około 700 tys. zł. Sprzedano ponad 8 tys. kg wędlin, 700 kg wyrobów wędliniarskich, 400 kg kaszanki, 6 tys. kg mięsa.

● MHD — Art. Przemysłowymi utargowano ponad milion zł. Dla tej placówki nie był to jednak dzień najszybszy. W pierwszych dniach tygodnia targowano o wiele więcej.

● MHD — Art. Spożywczy — te sklepy przeżywały nie taką prosperycję. 800 tys. zł dziennego utargu to nie była rekordowa wartość. W tym dniu sprzedano tylko mleka i jaj bratwało w niektórych sklepach już od południa.

● Dyrektor PDDT — ob. Pierzchała stwierdził, że

nie spodziewał się takich wyników. Podczas gdy dzienny utarg wynosił tam przeciętnie 250 tys. zł — wczoraj naliczono, aż 500 tys. zł. Za same krawaty i kapelusze ponownie zapłacił 17 tys. zł.

● Wpływy spożywczych i przemysłowych sklepów PSS obliczać trzeba również na ponad 1 milion zł. A w „Delikatess.ch” wychylić trzeba było podziemi w kolejkach. Dzienny utarg — 365 tys. zł.

POZARY
● Ołbrzymie straty przyniosło lekceważenie przepisów przeciwpożarowych w przedświątecznej gorączce. W dwóch ostatnich dniach w woj. naszym zanotowano 17 pożarów. Spaliło się 55 budynków mieszkalnych i gospodarczych o wartości blisko milion zł.

POGODA NA ŚWIĘTA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA
Piękna słoneczna pogoda musiała ustąpić chmurom i przelotnym deszczom. Jak zapowiada PIHM pogoda w święta może być pod znakiem pytania. Dzięki w całym kraju wystąpią przeciętne opady i niewielkie zachmużenia oraz temperatura od plus 1 st. na północnym zachodzie do plus 20 st. na południowym wschodzie.

NIE! — Czarnego Ładu

MOSKWA PAP. Narody całego świata obchodzą dziś Dzień Wolności Afryki, dając wyraz swej solidarności z walką Afrykańczyków o niepodległość i ostateczne wyzwolenie spod panowania kolonizatorów.

Cała prasa moskiewska poświęca liczne artykuły temu zagadnieniu. W artykule wstępnym na ten temat „Prawda” podkreśla, że Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne, cała postępową ludzkość zawsze okazywały i okazywać będą w przyszłości wszechstronną pomoc walczą-

cym o swe prawa narodom Afryki. Ludzie radziecki cieszą się — pisze „Prawda” — iż nadeszły te czasy, które przepowiadał wielki Lenin.

LONDYN PAP. Zakończyła się w stolicy Wielkiej Brytanii konferencja krajów afrozachodnich. Uchwalono szereg rezolucji.

Uczestnicy konferencji m.in. wezwali wszystkie kraje Afryki i Azji do rozpoczęcia natychmiast bojkotu towarów pochodzących z Unii Południowo-Afrykańskiej oraz do rozpatrzenia problemu zerwania stosunków dyplomatycznych z tym krajem.

KAIR PAP. Stały Sekretariat Rady Solidarności Krajów Afryki i Azji opublikował oświadczenie stwierdzające, że ruch narodowowyzwoleńczy w krajach zależnych kontynentu afrykańskiego nabiera coraz większe rozmachy i siły, która zmiecie wszystkie przeszkody na drodze do wolności i niepodległości.

Podróże mężów stanu

PREZYDENT DE GAULLE WYJEŻDŻA DO USA

PARYŻ PAP. 18 kwietnia prezydent Francji gen. de Gaulle udaje się z kilkudniową wizytą do Stanów Zjednoczonych i Kanady. W związku z wyjazdem de Gaulle'a w czwartek odbyło się posiedzenie rządu, na którym podjęto szereg decyzji w sprawie zmian na wyższych stanowiskach wojskowych w Algierii.

CZOU EN-LAI PRZYBYŁ DO RANGUNU

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje, że 15 kwietnia, przybył do Rangunu na zaproszenie rządu Birmy premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai i towarzyszące mu osoby. Czou En-lai spędzi w Birmie 5 dni, po czym wyjedzie do Indii.

Z POBYTU SUKARNO W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT PAP. Przebywający z oficjalną wizytą w Węgrzech przyjeździe Indonezyjczyk Sukarno złożył w piątek wieniec u stóp pomnika bohaterów węgierskich w Budapeszcie.

PREZYDENT GWINEI PRZEJDZIE DO PEKINU

PEKIN PAP. Chińska Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało, że prezydent Gwinei, Sekou Toure przyjął zaproszenie do przybycia do Chin z wizytą przyjacielską i dożywotnim dniem terminie. Prezydenta Sekou Toure zaprosił przewodniczący ChRL, Liu Szao-isi.

NASSER W PAKISTANIE

DELHI PAP. Prezydent ZRA Nasser oświadczył na konferencji prasowej w Lahore (Pakistan), że premier Pakistanu Mohammed Ayub Khan przyjął jego zaproszenie i przybędzie z wizytą do Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Termin wizyty zostanie ustalony później.

W 7 dni dokoła świata

WŁOCHY BEZ RZĄDU

TRWAJĄCY już ponad półtora miesiąca kryzys państwa zbyt często zajmowało stanowisko niezdeterminowane, zbyt często zatajało przed nami istotę i rozmiar kryzysu naszego ustroju, zbyt wiele okazywało lekceważenia ważnych spraw. Rząd, który za taja fakty, rząd, który zamiast szczerze powiedzieć narodowi jak wygląda sytuacja stara się zapewnić go, że wszystko przebiega dobrze, taki rząd nie może być długo tolerowany.

Adlai Stevenson w „Washington Post”

„Oblicza się, że kraje Ameryki Łacińskiej wydały w tym roku na zakup broni i ekwipunku od 600 do 900 mln dolarów”.

meksykański dziennik „Vision”

„Represje i przemoc mogą jedynie doprowadzić do następstw, które są dobrze znane. Apartheid nie ma przyszłości ani w Afryce Południowej ani nigdzie na świecie”.

brytyjski „Scotsman”

„Nasze uznanie dla de Gaulle'a, jako osobistości i jego — prawdopodobnie mniej serdeczne — uznanie dla Wielkiej Brytanii, jako dla Alianta nie powinno stanąć na drodze do jasnego stawiania sprawy w dyskusjach politycznych”.

„Spectator”

„Nikt bardziej od nas nie pragnie, by stosunki pomiędzy Polską a Brazylią sta-

ły się coraz bardziej wszechstronne, we wszystkich dziedzinach zachęcającą na naszą szczególną uwagę i sympatię”.

„Diario de Notiter” Brazylii

OSWIADCZENIE HERTERA

NA konferencji prasowej 8 bm. amerykański sekretarz stanu Christian Herter omówił m.in. sprawę ewentualnego uczestnictwa Chin Ludowych w takim porozumieniu „stwierdzając powtórnie, iż Zachód stoi na stanowisku, że trzeba będzie włączyć Chiny komunistyczne do jakiegokolwiek porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń wybuchów jądrowych lub rozbrojenia”.

Stanowisko Hertera — acz w wielu wypadkach niekonsekwentne — świadczy o coraz realniejszej ocenie sytuacji przez wielu polityków zachodnich i jego wypowiedzi można tylko przyklasnąć.

PO ZAMACHU NA PREMIERA UNII POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIEJ

W KONCU ub. tygodnia dokonano na jednym z publicznych zgromadzeń w Unii Południowej Afryki zamachu na premiera rządu Unii, doktora Verwoerda. Zamachowcem okazał się biały plantator, jeden z najbogatszych ludzi w kraju, właściciel akcji wielu kopalni i innych przedsiębiorstw. Jest rzeczą oczywistą, że terror indywidualny nie prowadzi do niczego i na pewno zaleceny krok terrorysty nie zmienił w niczym bezpośrednio postępowania rządu południowo-afrykańskiego. Wiadomo także, że zamachowiec nie kierował się w swym postępowaniu z pewnością sympatii do kolorowych mścicieli Unii. Dlatego jego krok należy ocenić pod nieco innym kątem widzenia. Był on aktem nieprzemysłowym, świadczącym o tym, że nawet wśród białej ludności kraju polityka rasistowska stosowana przez rząd spotyka się z jak najostrzejszym sprzeciwem.

Opracował W. STREMIEN

sensacje

PAROWIEC Z PODWODNYMI SKRZYDŁAMI
MOSKWA PAP. W fabryce „Krasnoje Sormowo” w Gorkach rozpoczęto budowę parowca-pasażerki go poruszającego przy pomocy podwodnych skrzydeł. Statek ten, który pomieści około 300 pasażerów, przeznaczony jest do pływania na dużych rzekach i zbiornikach wodnych.

sensacje

ODNAZIŁ SIĘ MAŁY ERIC
PARYŻ PAP. Książę Permy, który porwał małego Eric'a Peugeot zwrócił go rodzicom. Pozostawił on chłopca na chodniku przed kawiarnią na ulicy Raymond Poincaré.

sensacje

ROZDZKARZEM
W Łódzkiej komisariacie została wkrótce podjęta doświadczenia nad wykorzystaniem radiotelefonu do zapobiegania skutkom wylądowania atmosferycznych.

66 LAT NIKITY CHRUSCZOWA



O czym pisze prasa światowa?

„Kierownictwo naszego państwa zbyt często zajmowało stanowisko niezdeterminowane, zbyt często zatajało przed nami istotę i rozmiar kryzysu naszego ustroju, zbyt wiele okazywało lekceważenia ważnych spraw. Rząd, który za taja fakty, rząd, który zamiast szczerze powiedzieć narodowi jak wygląda sytuacja stara się zapewnić go, że wszystko przebiega dobrze, taki rząd nie może być długo tolerowany”.

Adlai Stevenson w „Washington Post”

„Oblicza się, że kraje Ameryki Łacińskiej wydały w tym roku na zakup broni i ekwipunku od 600 do 900 mln dolarów”.

meksykański dziennik „Vision”

„Represje i przemoc mogą jedynie doprowadzić do następstw, które są dobrze znane. Apartheid nie ma przyszłości ani w Afryce Południowej ani nigdzie na świecie”.

brytyjski „Scotsman”

„Nasze uznanie dla de Gaulle'a, jako osobistości i jego — prawdopodobnie mniej serdeczne — uznanie dla Wielkiej Brytanii, jako dla Alianta nie powinno stanąć na drodze do jasnego stawiania sprawy w dyskusjach politycznych”.

„Spectator”

„Nikt bardziej od nas nie pragnie, by stosunki pomiędzy Polską a Brazylią sta-

SPORT

W eliminacyjnych wyścigach kolarskich przed Wyścigiem Pokoju startuje ponad 100 kolarzy z całej Polski i wśród nich dwaj reprezentanci Kielecczyzny — Kosela SHL i Zapala z LZS.

Kosela w dwóch pierwszych etapach spisał się bardzo dobrze. W pierwszym, liczącym ponad 180 km, zajął on 18 miejsce w takim samym czasie jak Fornalczak. Jeszcze lepiej wypadł kieleczanin w drugim etapie. Uplasował się on na 9 pozycji. Zwycięzcą wyścigów został Płoczek.

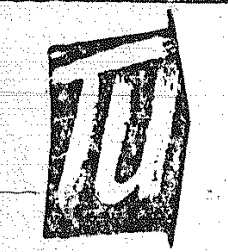
Reprezentacja Polski w międzynarodowym sprincie wystąpi ostatecznie w następującym składzie: bramka — Stefan Szymon; obrona — Szczepan Grzybowski, Michał Zieta; pomoc — Michał Zieta; atak — Kowalski, Brycki, Hachperek, Pohl i Bazykiewicz lub Lentner.

NOWOŚCI HANDLOWE

600 TYS. IMPORTOWANYCH PANTOFELKÓW DLA NAŚCZYCH ELEGANTEK
W ogólnej puli obuwia importowanego do Polski zamawiającego w tym roku parę par pantofelek damskich w jasnych, pastelowych kolorach. Dzięki temu w sezonie wiosenno-letnim znajdzie się w sprzedaży aż 600 tys. par szpilek, sandałów itp. pantofelek, sprzedawanych głównie z Czechosłowacji i Węgier. Jest to o 240 tys. więcej, niż w ub. roku. Sporo obuwia jest już w sprzedaży. Największe następnie dostawy przewidziane są na początek 2 kwartału.

AMERYKANIE CIĄCA JEZDZIC NA POLSKIE KAJAKACH
Z Grudziądzi Zakład Przemysłu Gumowego odlatuje pierwsza w tym roku parę kajaków pneumatycznych typu „Salamanca”, zamawiana przez USA. Na plecakach niewywołanych, uszytych ze srebrnej tkaniny gumowej kajakach, które napomogą się przy pomocy specjalnej mieszki, widnieją napisy „Salamanca” i „Poland”. Amerykanie wyznaczyli specjalne sprzęty, aby marka ta była możliwie najbardziej widoczna. Grudziądzkie „Salamanca” przypadły również do par Kanadyjczykom, którzy zamierzają w br. większe partię tych bardzo udanych kajaków.

PIERWSZE WAGONY Z TOWARAMI NA HLE
Do Towarnia przybył pierwszy transport 8 wagonów przeznaczonych na Międzynarodowe Targi Przemysłowe, rozpoczęcia się w czerwcu. Zawierają one ekspozycyjne elementy urządzenia stoisk amerykańskiej Republiki Federalnej.



NAJPOPULARNIEJSZY FILM
Prasa francuska opublikowała listę filmów, które miały największe powodzenie w okresie od 21 lutego do 3 marca. Na pierwszym miejscu znalazł się film pt. „Normandus-Niemen”. Ilustrujący francusko — radzieckie braterstwo broni w okresie II wojny światowej.

NIEPORÓJ RASISTY

Oświadczenie dyrektora południowo-afrykańskiej agencji turystycznej w Londynie: „Nie rozumiem rozgłosu, jaki czyni się wokół tego, że polska strzelana do zagrażającej jej bractwu dzielnicy. Obawiam się tylko, że sprawa ta odbije się fatalnie na turystyce do Afryki Południowej”.

DRZEWO GENEALOGICZNE... OBRODZIŁO

Badacz drzewa genealogicznego rodów angielskich, który zajmował się pochodzeniem narzeczonego księżniczki Małgorzaty, pana Armstrong-Jonesa, stworzył książkę drogę dla milionów szarych ludzi w Anglii. Jak informuje „Christian Science Monitor”, każdy Anglik spoglądając wstecz na 22 generacje, jak to miało miejsce w przypadku pana Jonesa, dojdzie do wniosku, że może sobie wybrać wielu przodków, znajdując w końcu w swym drzewie genealogicznym książeczkę antenaria.

Uwaga krzyżówka II

W krzyżówce II pod numerem 4 pionowo, winno być: rzymskie „C”, a pod numerem 5. — król Białowieskiej Puszczy.

Nowa broń



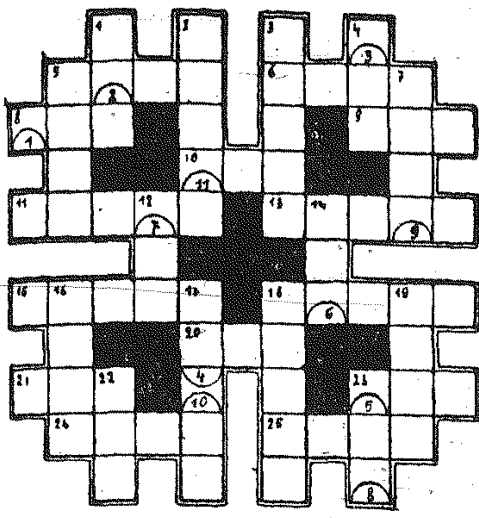
15-lecie »Przekroju«

15 już lat ukazuje się czytelnicy (blisko pół miliona nakład!) magazyn ilustrowany „Przekrój”. Właśnie w tych dniach wypada rocznica ukazania się pierwszego numeru „Przekroju”.

Budowa huty szkła w Sandomierzu

Opracowano wstępny projekt huty szkła okienowego, która wybudowana zostanie w Sandomierzu. Będzie to w pełni zmechanizowany nowoczesny zakład, w którym zatrudnienie znajdzie około tysiąca osób.

W trzecim kwartale br. rozpoczyna się pierwsze prace budowlane.



KRZYŻÓWKA II

POZIOMO: 5) bociani przysmak, 6) 4 kółka i motor, 6) najdłuższy jest chiński, 9) małżonka „Owego”, 10) Baśka Kwiatkowska w jednym z filmów, 11) bohater „Na wschód od Edenu”, 13) choroba skórna na głowie ludzkiej i na ciele niektórych zwierząt, 15) palindrom, na którym chętnie wyprawiały się na jeziora, 18) okrutny władca Rzymu w połowie I wieku, 20) pańskie konia tuczy, 21) kolor w kartach, 23) pierwiastek występujący w przyrodzie w postaci jodków i jodanów, 24) sala uniwersytecka, 25) to samo co: waszmość pan.

PIONOWO: 1) może być kawowy, mleczny, rybny itd., 2) znany pamiętnikarz lub część ubioru, 3) myśliwski bicz, 4) król Białowieskiej Puszczy, 7) plód roślinny, 12) skrót handlowy, 14) angielskie piwo, polski spółnik, 16) sympatyczna osobka z Zielonego Wzgórza, 17) umiłowal okolice naddunleckie, 18) „brat” Leniwiki, 19) w pogoni za pobią ugryzie go czasem nawet Fałk, 22) najczęściej śpiewa na płocie, 23) zastawa dla apłietzenia wody na rzece.

Uwaga: w krzyżówce II odczytajcie dalszy ciąg — 2 wyrazy, których kolejne litery oznaczono numerami 1 — 11.

archiwum J. JEDLIŃSKI
dyżansem

Z wizytą u Starościny Wolbromskiej

Tym razem taskawe bogi i polskie, wyboiste i na przemian biotniste drogi zaprowadziły mnie do Odrówążowych Szekocin, do dworu-palacu za szeroko tu rozleającą się rzeką Pilicą. Rozłożyłystm traktm, wysadzonym pamiętającymi czasy królewskie drzewami, toczy się archiwalna XIX-wieczna kolasa. Pocztylon dmie w róg, woźnica zamasyście trzaska z bęta. Powoli, dostojnie rozchylają się ciężkie, żelazne wrota. Jest godzina przedwieczorna i Pani Domu wraca z przedchadzki po wspaniałym parku...

przedwczesna śmierć pozabawiła mnie opieki i podpory. Trzeba było samej zająć się dziećmi i skomplikowanymi sprawami majątkowymi. Bo nasze rodzinne włości sięgały do Sędziszowa, a wychowanie syna i trzech córek nie było także naonczas zadaniem łatwym. Nie jest to własnością tylko wazszych czasów, że często „mamy za złe” młodzieży rzeczy, które następujące pokolenie uważa za naturalne, czy nawet konieczne. I mną gorszoną się, że „panna jeszcze będąc żędziałam konno i brałam udział w polowaniach nawet na grubego zwierza, (którego w naszych okolicach nie brakło), nie lekając się ani strzałów, ani kłów dzika”. Zahartowana od młodu, umiałam potem stawić czoło różnorakim sytuacjom i trudnościom życia, które było dla mnie twardą szkołą...

Następuje prezentacja. Wyjaśniam cel podróży. I Pani Domu snuje o powieści. Urodziłam się w roku... Ale to chyba nie ważne, jako, że białogłowy nawet w moim wieku niechętnie mówią o latach. To chyba będzie ciekawsze, że jestem córką Jana Morstina, kasztelana Wilicy: miasta kryjącego przedwznie prasłowiańskie pamiętki. I stąd może u mnie od najwzczesniejszego dzieciństwa te zainteresowania dziejami ojczyzny, w bajecznych o tych czasach opowieściach, zawierających zawsze ziarno prawdy. Na chryście świętym nadano mi imię Urszuli na znak kultu, jaki żywiła moja matka Natalia z Szembeków dla autora „Trenów”. Jana z Czarnolasu.

Oczywiście — odległe to lata — ale także jako meżatka, brałam udział w polowaniach i przyjęciach, na których białogłowy raczej widziano niechętnie. Ale też umiałam zawsze nadać ton i styl i zabawie, co więcej — zbył frywolne tematy uciąć, a dyskusję sprowadzić na sprawy krajowe. Stąd niektórzy mnie nazywali mudiżką i sensalną, ale tak się „in publicis” wprawiałam, że za czasów Rzeczpospolitej Niepodległej brałam udział we wszystkich obradach i sejmikach, wyborach urzędników i powstów na sejmny i deputatów na trybunały województwa krakowskiego i sandomierskiego.

Od lat najmłodszych także nie była mi obca księżka. Pomna rad przeznaczonej pani Klementyny (z Tańskich Hoffmanowej), że „nic więcej nie uczy nie oświeca, jak czytanie” — a dobra książka „żywiłem jest duszy”, już w młodości wiele czytałam i zamilowałam literackie zo stały mi na starość.

— Dzisiaj te ziemie należą do Kielecczyzny... — Stosunki nasze z Kielcem były raczej żadne lub nikłe. Lepiej nam znać — byt — przeżywając skłon swojej średniowiecznej świetności Jędrzejów i posiadającą dobrą szkołę Płiczów. — Z „Dziariusza” Adama Naruszewicza wiadomo mi o wizycie króla Stamsia-

(Dokończenie na str. 11)



Szekocin — Liceum Pedagogiczne (dawny pałac). Fot. I. Hermaczyk

Jak cię widzą tak cię piszą, czyli w Kielcach króluje szmira

Czy reklama jest dzwignią kieleckiego handlu? Pytanie czysto retoryczne, bo jeżeli jest dzwignią, to w jakim kierunku? A w ogóle czy kielecki handel, czy też, jak kto woli, handel jako taki potrzebuje reklamy?

Chyba tak, historia uczy, że jednak potrzebuje. Przedsiębiorcy Felicjanie pierwsi, zresztą bardzo dawno (1877), uświadomili to, czego się u nas do dziś pojąć nie może.



Do nielicznych, dobrze zrobionych wystaw sklepowych zaliczyć należy witrynę „FOTOOPTYKI”. Fot. A. Kurbański

Przed wojną zachwycono się sloganem reklamowym, autorem którego był Melchior Wańkowicz — CUKIER KRZEP (slogan ten przyniósł autorowi prawie taką samą sławę co książka). Lapidarności tego hasła jest wręcz oszałamiająca; wprost nie sposób nie kupić cukru, który t a k krzepie. Znane firmy handlowe piaciły i plaçały fantastyczne sumy za dobre pomysły reklamowe. Njejedną ze znanych pilotów zanim nogi wystartować do kolejnego rekordu w przelocie nad Atlantykim musiał pisać na zadymionym niebie

„Dellkatesy” i „Gallux” wyraźnie znikły loty. W przypadku „Dellkatesów” jesteśmy mniej zadowoleni, nigdy nie zbywały zbyt wysoko, opierały się raczej na gustownych, choć konwencjonalnych cokolwiek, piramidach z barwnych puszek owocowych koncentratów. Natomiast „Gallux” wyraźnie nas rozczarował gubiąc gdzieś miły, tłuaterny, trochę lengrenowski charakter swych wystaw. Na plus można tu zaliczyć dobrą rzeczową informację o stanie posiadania, który jest dość, jak wypadła na „Gallux”, bogaty. Ale to nie jest w tym wypadku żadną nowością.



Fot. I. Hermaczyk



„Dellkatesy” straszą! Gratulujemy autorowi pomysłu. Tylko tak dalej, a będziemy mieli szmirę... z prawdziwego zdarzenia. Fot. A. Kurbański

O reklamie w Kielcach raczej nie ma mowy. Nie jesteśmy wcale goloślowi, bardzo starannie obejrzelismy większość kieleckich witryn wystawowych. Poza jednym czy dwoma wyjątkami niczym nas nie zachwyciły.

Oceniając reklamę okienną każdego sklepu braliśmy pod uwagę kilka, naszym zdaniem dość istotnych momentów, a mianowicie wychodziliśmy z założenia, że wystawy muszą spełniać przede wszystkim rolę służebną względem sklepu, który się reklamuje. Rozumniemy przez to, że wystawy sklepowe handlowo muszą być czymś uzasadnione. Okno w sklepie to nie tylko źródło światła, okno ma określoną funkcję, okno zaprasza, okno oferuje towary, okno przyciąga niezdecydowanych, okno oświeca naszą estetyczność. A więc drodzy handlowcy, jak widzieć, nie wymagamy od was wcale, żeby wasze witryny przypominały sale wystawowe „Zachęty”. Chcemy tylko, żeby prezentując, oferując, zapraszając, kokietując itp. robiły to w dobrym stylu.

Sklep owocowy — warzywnicy przy ul. Sienkiewicza 15. Historia takich tyśiące — kierownik sklepu, człowiek bez reszty oddany owocom i warzywom, utrzymuje w sklepie porządek zbilżony do czystości, co nazywamy idealism. Witryny jednak zdołały nie tylko „warzywać i owocami, ale niestety także jakimś cudownym myśleniem. Po prostu tracąca w pewnym momencie granice dobrego smaku. Wystawa ta byłaby interesująca i bez tego okropnego motylia

Wnętrze salonu samochodowego przy ul. Buczka, dobrze widoczne przez panoramę okien wystawowych, wywołuje u Cetnera dziwne ekscytacje. „Człowiek spożytkawszy do wnętrza tego sklepu — powiada Cetner — czuje się jak po dobrej katastrofie samochodowej.” Tak jest naprawdę, kolory co tu dużo gadać — pogrzebowe, wyraźnie sprzeczne z charakterem czystych tafli okien wystawowych.

Jedyną i niezastąpioną błogosławieństwo Kielc — sklep meblowy od czasu zaistnienia neonu, który ze względów zrozumiałych w dzień nie świeci, całą troląg o okna wystawowe ograniczył do wywietrzenia dość zresztą smutnych, nieregularnych kawałków papieru z odpowiednimi napisami.

Tragiczny sklep z północzami PSS na Sienkiewicza kolo Filharmonii przypomina sposobem przyozdabiania witryn starego, konserwatywnego Anglika, albo Dybla, który na złość mamie chce sobie odmówić uszy. Musimy stwierdzić, że się to Dyziwlo udaje. Ciekawi nas przez ile też lat jeszcze dekoratorzy tego sklepu będą wywieszali sztydelkowa serwetkę i co się najpierw wycierpie, pomysły artysty czy cierpliwość przechodniów?

Zbyt zaszupeło okno wystawowe nie pozwoliło na eksponowanie wal na luźnych tabliczkach kilka czytelnich informacj, które jednak nie zaslaniają widoku wnętrza sklepu, gdzie na półkach można bez wysiłku i bez wchodzenia do sklepu obejrzeć potrzebny towar. Jest to bodaj że nie jedyny przykład połączenia rozgardku z estetycznym wyglądem sklepu i reklamą towarów.

Reszta sklepów legitymując się wizytówkami, których raczej należałoby unikać. Szablony, nieciekawe wystawy ani niczego nie reklamują, ani też nie cieszą oka. Najczęściej spotykany, powtarzany jak przez kłnkę obrazek — wystawy w sklepach włóknienniczych, na wpół rozwinięte bele kilku gatunków tkanin (za wyjątkowo szczęśliwy zbieg okoliczności należy uznać fakt braku trąco-kolorowych jarmarcznych kwiatków z papieru i „primaver” na te ostatnie w tym roku nie ma urodzaju). Spontanicznie natomiast wszyscy handlowcy układają na wystawy sklepowe najprzeróżniejsze opakowania, tekturowe pudła i ciężkie drewniane skrzynie, wszędzie kurz, nie uprzągnięte zwoiki tragicznie zmarłych zesłańcównych much itp. Wszelkie rekordy bije jednak pod tym względem omyślą „CEZAS” przy ul. Sienkiewicza. Wnętrze tego sklepu, a także, co gorsze, wystawy obficie przykryła, jak to się popularnie mówi, patyna wieków, Rów-

(Dokończenie na str. 11)

Włodzimierz Lenin w rysunkach Natana Altmana

„Przeszedłszy kilka kroków po pokoju, artysta wrócił do biurka, przy którym przed chwilą pokazywał album swych rysunków. Przewracając jego kartki wspominał jak przed czterdziestu laty w kremowym gabinecie Włodzimierza Lenina pracował nad jego portretem.

— Mam dwa rysunki, których nagle dotychczas nie publikowałem. Wszystko co rysowałem ówkiem traktowałem jako materiał pomocniczy. Lenini bowiem stanowczo odmówił pozowania.

— Przecież to będzie nieprawdą — powiedział. — Znajdowałem się np. o pięć — sześć kroków od biurka, na którym pracował Lenin i starałem się wszystkie uchwylić — nachmurzone w zadumie czoło, rozszerzone w uśmiechu zmarszczeni pod oczami; Lenini rozmawia z interesantami dokładnie wypytuje kogoś o jakiejś sprawie przez telefon, rozmyśla nad czymś, szeroko spaceruje po gabinecie, czy nagle jak to było raz w czasie czytania jakiejś powieści, wesoło i długo się śmieje.

— Kiedy przygotowywałem moje rysunki do wydania — mówi Natan Altman — zostało mi 12 szkiców. Do wydania wybrałem dziesięć. Wydało mi się że dwa szkice które zrobiłem 26 maja 1920 r. w dniu przyjazdu przez Lenina delegacji angielskich robotników przypominają w czymś te, które oddałem już wydawnictwu. Oddałem je. Teraz po latach widzę w nich nowe dla mnie, szczególnie, inną perspektywę, inną linię.”

Te dwa rysunki wykonał artysta 28 maja 1920 roku w czasie przyjazdu przez Lenina delegacji angielskich robotników. Rysunki opublikowała po raz pierwszy „Literaturnaja Gazeta” 2 kwietnia br.



WALDEMAR RABINICZ

WIZYTA

Przed pawilonem duży oszklony wóz. Jeszcześmy tego nie widzieli. Zapewne pani krzyk mody. Obejrzyjmy sobie później dokładnie. Właśnie robia tu za nas dzieła. Ktoś zlecał się z całej prowincji i obsłady nieczym sobie to cudo techniki. My w naszym wianuszkem Wydziału Obsługi ze sfery intelektu, która niesczekiwanie wzięła nasz klub.

Pani Hanja siedzi przy me- z z uwagą przysłuchuje się do wykładu. Agronom z ręką w kieszeni nie spuszcza z oczu nauczyciel notując u- uciskiem, kierownik z kwasi- umieniem kiwa głową, a jako działacz kulturalny, mam się bez zastężeń z przedmiotem.

Gość był oryginalny, nie miał zwyczajem wszystkich od- odwołujących nas osobistości, nie kłębła, nawet nie mówi

„róbcie — pomożemy”. Gość jest zdania, że stworzyliśmy swego rodzaju getto.

— Ludzie, którzy do was przy- przychodzą, zachowują się tak jak w dawniejszych palacach lub powieściach, mutatis mutandis na diabli. Są — nieśmiały, sta- stają na palcach.

Pani Hanja spogląda pytająco na męża, który ma twarz nie- przenikającą. Nauczyciel pyta z nutką złościwości:

— Więc zdaniem pana, powin- powinny mieszkać w chałupach? Ale nawet i wtedy tylko nie- niechętnie traktować nas będą jak swoich, zresztą — przybysze, będziemy uważani za obcych. Pan kierownik mieszka tu prze- przez czterdzieści lat, a też jest obcy.

Gość zrywa się.

— Ach, nie w tym rzecz. To wszystko musi być inne, zupeł- zupełnie inne.

— Może inaczej ustawić me- meble albo w ogóle urządzić nasz klub w inny styl? — pyta z grobową powagą agronom.

Gość nie zaszczepa go odpo-

wiedzi. Bębni palcami po sto- stole i wyciąga w milczeniu fili- filiżankę po drugą porcję kawy. Opowiadał siłomionym gło- głosem o Bucafale, o naszych klo- potach. Gość rozczyta się znu- znużony po ścianach klubu. Na- Na głę do pani Hanji:

— Pani, jako jedyna kobieta w tym gronie, może odegrać dużą rolę.

— A oni — gość wskazuje bro- brodą na nas, mężczyzn — zachowują się tu bez zarzutu?

— Pani Hanja rumieni się jak pensjonarka i szepcze, że ten wysoki brunet, siedzący obok niej, to właśnie jej mąż.

— Asa — mówi gość i dość bezeremonialnie ogląda na- naszego weterynarza. — To bar- bardzo ciekawe. — Pan jest oczy- oczywiście nauczycielem.

— Nie, lekarzem weteryna- rii.

— O, to jest interesujące. A gdzie pan, jeśli wolno wie- wiedzieć, studiował?

— A pan? — pyta imperty- nentko agronom.

Gość przygląda się bada- badawczo agrotechnikowi, po czym cedzi:

— Studiowałem. Na wielu u- uczelnianach w Polsce, za granicą. A pan tu zapewne pełni funkcję pomocnika wetery- rarskiego?

— Coś w tym rodzaju. Agro- technik jestem, co zresztą, jak panu wiadomo, na jedno wychodzi.

Gość kiwa poważnie głó- głową.

— Agrotechnika to zbyt o- ogólne słowo. Trzeba się specja- lizować.

Jesli chcecie się tu zaakli- matyzować, musicie koniecznie, koniecznie znaleźć sobie wąską specjalność. No i oczy- oczywiście dokształcać się ogólnie. A biblioteczkę macie, jak wi- widzicie, ubożuchną. To są wszyscy kio wasze książki?

— To jest biblioteka klubo- klubowa, dla wszystkich — mówi z godnością. — Oprócz tego każ- każdy z nas ma własną, we włas- nym mieszkaniu. Tu nie ko- komuna.

— A to szkoda, szkoda — gość śmieje się i staje się na- raz serdeczny. Chętnie posłu- szałby zwierzchni.

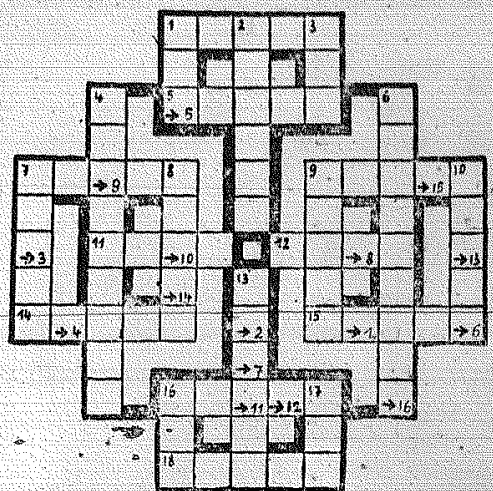
— A depresja, moi państwo, nigdy wns nie ogarnia? Wiecz- wieczami, w siolę jesienną? Nie

KRZYŻÓWKA VIII

POZIOMO: 1) koński posilek w podróży, 5) coś, co można „skraćć” z zamkniętymi oczyma, 7) często na niego czekają, 9) hymn żałobny szklanki, 11) różga, 12) dziecko Asa, 14) tu w 1870 r. joniół kłeskę Napole- leon III, 15) żelówka „Wartburga”, 16) zastali górala, 18) napisał „Komorników” i „W Roztokach”.

PIONOWO: 1) wart palaca, 2) 50 procent, 3) po- puścił szlacheckie pasy, 4) coś pod coś, 6) krzywdą mora- ralna, 7) Adam w reju, amor albo... ty w wannie, 8) ilość jaką tworzy as i spółgłoska, 9) kielec kie Baden- Baden, 10) nie ziarno i nie mąka, a jednak coś z tych rzeczy, 13) modnie ubrany podłotek, 10) wszędzie w pa- rze, ale nie u Cyklopa, 17) sanocka Slinica.

uwaga: w krzyżówce VIII zaszyfrowaliśmy 3 wy- razy (1) — 16).



Francuskie pismo „Elle” radzi

kobie'om



nie zaglądał mężowi do kieszeni...



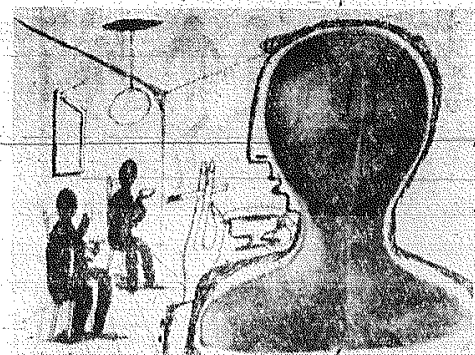
Wysłuchaj bez znużenia nawet po raz setny wojskowych opowieści męża...



Nie udzielał mężowi uwag, gdy prowadził samochód...



Nos krawal wybrany przez żonę...



rys. A. T.

przychodzą myśli, żeby to wszy- wszystko rzucić i ucieknąć do mis- mista?

— Weterynarz nie może — wy- wyjaśnia agronom — w mieście lu- ludzie nie hodują świń, a doró- dorozek konnych na lekarstwo nie- nie znajduje. Kogo będzie leczyl? Nurcie w wannach?

— To nie jest mobilizujące py- pytanie — oświadcza ostro kiero- kierownik szkoły. Wy musicie nas mo- bliżować, wy — wszyscy, którzy tu do nas przyjeżdżacie.

— Pana też? — cedzi gość.

Po trzydziestolatnim prowadze- niu domu w Złotej Wodzie? Mam oczywiście na myśli dobra „lu- luchowe”.

— Niesłusznie, szanowny pa- panie, — mówi łagodnym tonem kierownik. — Postawiłem tu so- sobie dom, ale po śmierci żony nie mieszkał w nim, mam po- po-koik na fałszywe.

— A dom pan, oczywiście wy- dzierżawił?

— Tak. Nauczycielkom, za- za symboliczną złotówkę miesięcz- miesięcznie.

— A wiecie, moi państwo, o- ożywia się gość, ten wasz pa- pawilon — a atmosfera, toż — już było, stare, znajome, „Prze- przebieżcie” Zeromskiego. Od

— Może pan przewiezie na- nasze pierwszaki ze szkoły. Be- będzie to dla nich nie lada u- ucieczka.

Gość jest zajęty szukaniem jakichś papierów w teczce i zapewne nie słyszy. Zreaguj- reaguj tapicerka w wozie jest zupeł- zupełnie nowa.

Pani Hanja wybiega z po- po-koju i wraca z pięknym kilim- kilim kłeski świetokrzyskim.

— Proszę przyjąć na pamią- pamięć pobytu. Od nas wszystkich.

— Dziękuję, stokrotnie dzie- dziekuje. Pani jest naprawdę stra- strasznie miła. — Gość nie tal wzruszenia. — W takim razie i ode mnie, ode mnie również — gość szuka gorączkowo w- w teczce i wyjmuje fotografie.

— To pan? — agronom sprawa- zdza podobiznę z oryginałem.

— Rzeczywiście, podobień- stwo jak gdyby jest.

— A no upiekłszy miś tro- trochę. Kiedyś, kiedy* byłem młody i piękny — wzdycha gość — wyglądałem inaczej, prawie tak, jak na tym zdję- zdjęciu.



Przy okazji zajęli się dziećmi...

— Powiesimy je sobie na ho- honorowej ścianie w naszym klubie, o tutaj — mówi powa- poważnie nauczyciel.

— A to już jak sobie pań- państwo chcecie.

Gość sejska nam ręce. O prze- jażdżce nie ma już mowy. Od- od prowadzamy go na ganek. Dzie- Dzieci na nosa wielok przychają, za- zabawiają się jednak nie opad- opadli gotowi w każdej chwili przyce- przycepić się z tyłu.

Trzasnęcie drzewce. Sta- sta- ter. Warkot. Maszyna zjechała bezszelnie z nasyptu. W po- powietrzu tonące jedności i ben- ben ziny. W okienku miga błada- błada dłoń. Podnosimy ręce. W ręce- ręce pani Hanji biała chusteczka. Po- po-żeganie ma przebieg podnio- podniosły.

— Wracamy w skupieniu do- do klubu. Na stoliku niedopita- niedopita kawa i papierosy gościa.

— Zapomniał — kierownik trząsie głową.

— Trudno, nie dogonimy go- go już. Sto kilometrów na godzi- godzinę — wyjaśnia nauczyciel.

— Położymy te papierosy na- na półce przed fotografią i napi- napiszemy na pudełku dzisiejszą- dzisiejszą datę — agronom trzyma w o- obu rękach na wysokości pier- pierś papierosy, owinięte w si- si- niol. I po namyśle dodaje:

— Niech pan! to wszystko opisz w naszej kronice, pani Hanjo.

— Opiśże, opiśże, ale ryba- rybka nam się zaśmierdziła.

— Jaka ryba? — dźwiot się nauczyciel. — Nie słyszałem o- o żadnej rybie.

— Zapomniał pan — mówi lekarz — many dziś przecież- przecież rybę na obiad. Widzi pan, wi- widzi pan, jak to wielkie proble- problemy uniesławiają małe życie.

— Gdyby tak częściej, zapo- zapomnielibyśmy całkiem, że- że mieszkaemy na prowincji — mru- mru- czyz agrotechnik i wychodzi z- z klubu.

(Fragment książki „Książki i pla- pla-ki”, która ukazuje się nakładem Czytelnika).

DROBIAZGI

WYTLUMACZENIE

Dwóch przyjaciół rozmawia o o swych synach.

A. Czy pana syn studjuje jesze- jeszcze?

B. Oczywiście! On będzie leka- lekarzem. Parę lat dłużej studjuje na akademii medycznej, bo do sta- starzych panów ludzie mają więcej- więcej czasu.

PRZEZORNA

Profesor zwalniając pomoc do- do- mowa płaz na jej tyżenie za- za- świadczenie. Stwierdza jednak, że- że musi napisać, iż przyczyną zwol- zwolnienia jest niestaranne wypełnie- wypełnienie obowiązków i zaniedbywanie czystości domu.

Dziewczyna widząc to pyta pro- profesora: „Czy nie mogły pan, pro- profesorze, napisać to po łacinie?” (humor niemiecki z 1890 r.)



„Zielony pokój” — tak nazywała wziętowie komora gazowa w więzieniu kary w San Quentin, 2 maja 1929 r. w tej komorze był wykonany wyrok na Carylu Chessmanie, który od 12 lat walczył o życie.

Foto: „Life”

anegdota anegdota anegdota

Po jednym z koncertów w Londynie, z którymi wystąpił Chopin już jako dorosły, publiczność angielska była zachwycona jego grą, a jego mu- muzyki pragnął posłuchać rów- również dwór królewski. Na koncert Chopina królowa zaprosi- zaprosiła towarzystwo złożone z do- do- stojników i arystokracji.

Muzyka Chopina porwała licznych gości, zgromadzonych w salonych windsorskiego zam- zamku. W chwili największego u- u- niestnienia artysty, stara księż- księżna Kentu, matka królowej Wiktorii, pragnęła się lepiej przypatrzeć postaci Chopina, przeniosła się na nowe miejsce, położone o dwa, czy też trzy kroki przed koncertującym Chopinem.

Nagle czterech kamerdyne- rów porwało fortepian i unio- uniosło go sprzed nosa artysty... Zdziwiony Chopin pozostał z podnieconymi do góry rękami, nie wiedząc co się stało. Dopiero mistrz ceremonii wy- wyjaśnił artyście, że etykieta dwo- dwo ru angielskiego nie pozwala- pozwala na to, aby ktokolwiek z ksa- ksa- żąt krwi, zbliżał się do siedzą- siedzącego artysty na tak małą odle- odle- głość, jaka była między nim, a księżną Kentu.

Chopin opowiadał później, że- że miał ochotę przerwać kon- koncert, ale bacząc na następstwa takiego postąpienia, opanował się i zakończył jednak koncert, przerywany w nietaktowny spo- sposób, jedynie z powodu dziwn- dziwnych wymogów ówczesnej ety- etykiety dworskiej. („Dziennik Literacki” 1858 r.)



Daj żonie pieniądze na prowadzenie domu i nie żądaj wyliczeń

Specjalnie dla „Magazynu Niedzielnego” pisze z USA

MARK HEMP

O zwyczajach MILIONERÓW i KAPRYSACH AKTORÓW

Najpierw słowo ostrzeżenia: debiuty w Ameryce są nadzwyczaj popularne. Burżuazja tujsza nie znajdując innych sposobów uprzyjemnienia sobie czasu, zabawia się w „życie towarzyskie”, które sprowadza się do balów i przyjęć w klubach za miastem, zwanych nie wiadomo czemu „country clubs”. Na każdym takim balu są oczywiście przedstawiciele prasy opisujący dokładnie jak to suknie na owym balu nosiła Mrs. Colbert, a jakiego koloru skarpetki miał Mr. Wienerschnitzel. Nazajutrz publika polyka te „ważne” nadzwyczaj wiadomości, drobniomieszczanstwo zazdrości, robotnicy się wścibskają — wydatki związane z jednym takim balem czy rautem są większe niż roczny zarobek zarobki sporego oddziału fabryki. Najbardziej uroczystą okazją jest zawsze przedstawianie dorastającej córki towarzystwu — czyli jej

kichkolewki ludzkich uczuć. Zmarł 13 lat temu ku wielkiej radości robotników i rodziny. Pochowano go na rodzinnym cmentarzyku, którego dzień i noc pilnuje dwu fabrycznych strażników — dlaczego? — nikt nie potrafi wyjaśnić. Stary Ford miał jednego syna Edsela, który słynął z tego, że ojcu się raczej sprzeciwiał, robotników traktował po ludzku, toteż ojciec go od wszystkiego odsuwał. Edsel zmarł na długo przed ojcem, zostawił trzech synów i córkę. Po śmierci starego Forda rządy przejęła synowa i ona to właściwie do dziś rządzi, w jej rękach skupia się niepodzielony majątek. Najstarszy z tych synów Henry, zwany jak w królewskiej dynastii Henrykiem II jest prezydentem zakładów Forda. Jego bracia wiceprezydentami.

Właśnie córka owego Henryka II skończyła lat 18 i dla niej rodzina wyprawiła ten kosztowny raut debiutancki. Ow je-

Marilyn Monroe od dłuższego czasu stara się zmienić rolę, z symbolu rozwydrzonego kociaka chciała stać się poważną aktorką. Czy jej się to uda — śmiem wątpić. W USA aktorów się lansuje i wydaje miliony, aby lansowany typ przylgnął do nazwiska. Gdy ktoś powie „Gary Cooper”, to myśli oczywiście o młodziaku — kowboju, który na własną rękę potrafi pokonać pluton rozbójników. Tyrone Power był symbolem „XVI-wiecznego arnanta, który z palaszem w ręku walczył w pojedynkach. Audrey Hepburn jest symbolem „dobrej dziewczyny”, a Marilyn Monroe, to oczywiście uosobienie seksu. Z tego klucza symboli trudno się wywikłać i choć wielu było buntowników, ani jeden z nich swego celu nie osiągnął. Marilyn postanowiła jednak nakręcić nowy film, w którym chce być aktorką, a nie rozległówną przynętą dla młodych chłopców. Marilyn może byłaby i zdolną, znakomitą aktorką, tylko nie w obecnych warunkach. Publiczność uważa ją za symbol seksu i tak już zostanie, żadne studio nie zrobi z nią filmu „poważnego”.

Czego czeka w tym Hollywood nie wymyślą? Jak wam wiadomo, większość znanych aktorów, tych osławionych arnamentów i piękniarzy — to ludzie na ogół starzy, stwi i barzo często lśni jak kolono. Siwe włosy można uzerznie, gorzej jednak z łysym, a do legionu łysych należą i Bing Crosby i Frank Sinatra, Robert Taylor i Groucho Marx. Powstał więc w Hollywood nowy zawód — zawodowego pełuczka. Taka aktorka — pełuczka kosztuje grubo tysiące dolarów, aktor zwykle posiada ich kilka na zapas i do prawdy są tak świetnie zrobione, że trudno ich sztuczność zauważyć. Ostatnio powstał w Hollywood nowy „trend” — peruki na klatkę piersiową mężczyzn. Panuje tu przekonanie, że aktor musi być symbolem 100-procentowego mężczyzny, a stuprocentowy mężczyzna musi być owłosiony jak małpa lub Ernest Hemingway.

Zresztą czy tylko w Hollywood ludzie dostają bzik? W takiej Anglii, w stanie Indiana zawarto małżeństwo, które ogłoszono tu jako małżeństwo — roku. Panna młoda, kilkakrotna wdowa i rozwódka Mrs. Laurabelle Wilson liczy sobie lat 86, jej najnowszy mąż James Bough — 29. Te go to naprawdy jeszcze nie było w Ameryce.

Dziwactwa małżeńskie w Ameryce są rzeczą powszechną. Były one jednak do niedawna przywilejem bogatych i to głównie mężczyzn. Z kobiet taka Barbara Houtton wslawiła się chyba najwięcej. Jest ona spadkobierczynią fortuny sklepów z lancuchami Woolworth. W całej Ameryce firma ja ma chyba z 10 tys. punktów sprzedaży, ale właścicielka nie zajmuje się prowadzeniem interesu — jej rozrywką są coraz to nowe małżeństwa, głównie z przedstawicielami europejskiej arystokracji. Owa pani Houtton miała takich mężów — coś dziesięciu i wcale nie zanosi się na zakończenie tej arystokratycznej serii. Po szwedzkim księciu miała angielskiego lorda, francuskiego barona, niemieckiego grafa, włoskiego hrabiego, gruzińskiego księcia (to małżeństwo rozpadło się, gdy

jej ktoś powiedział, że gruziński książę posiadał w swojej ojczyźnie krowę i 4 kozy). Tommy Manville, spadkobierca „fortuny szbistej” miał żon trzynastoletnią — żenił się, po paru tygodniach rozwodził i znów żeni. W sferach najbogatszych w USA takie częste zmiany małżonków lub małżeństwa starców z kilkudziesięcioletnimi dziewczętami uważa się za specjalnie wyrafinowany sport. Teraz już i farmerzy w Indiana zawierają takie zwiariowane małżeństwa, a liczba rozwodów z roku na rok wzrasta i liczbowo, i procentowo.



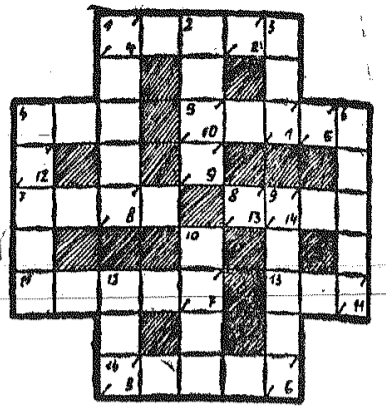
„debiut”. W Ameryce debiut nie oznacza wcale debiutu literackiego czy teatralnego, zdolnego poety, dramaturga — „debiut” to zawsze bal towarzyski, na którym jakaś dziewczynka z zębami jak stara kobyła, ale za to z milionową fortuną, pokazana jest światu, zaprezentowana publiczności. Panna Ford jest jednak — muszę to bezstronnie przyznać — osobą uroczą, nawet piękną. Skończyła właśnie 18 wiosen i rodzice jej wyprawił ów debiutancki bal. Co to był za bal! Ostatecznie rodzina Fordów należy do najbogatszych w Ameryce. Imperium fordowskie zbudował stary Ford. Za jego życia warunki, w jakich pracowali robotnicy, były wprost potworne — był to stary sknera, człowiek pozbawiony poczucia humoru i ja-

KRZYŻÓWKA IX

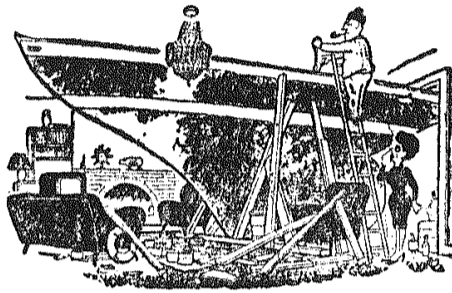
POZIOMO: 1) gładząca klatka, 4) snikające przegranej w szachach, 5) cecha z plussem, 7) kolejka (ani linowa, ani wąskotorowa), 8) „niesympatyczny” tytuł powieści Orzeszkowej, 11) atak dokonywany z góry, 13) obszar pola, 14) większy od dużego.

PIKOWO: 1) choroba przechodząca sama, 2) to nie sen, a... wyspa, 3) przedmiot określonych dążeń, 4) znacznie większy od zaskrośca, 5) przyjmuje życzenia w dniu 9 sierpnia, 8) powstaje, kiedy wszyscy mówią jednocześnie, 10) np. rokoka, 12) pukiel włosów.

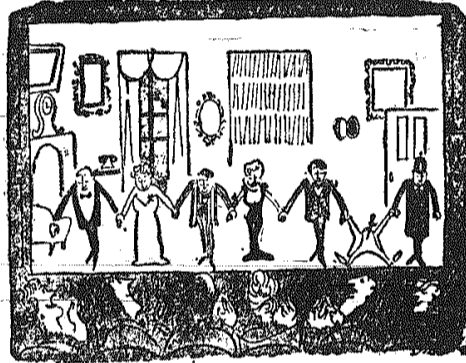
Uwaga: z krzyżówki IX wypiszcie litery (1-14) wchodzące w skład 1 wyrazu.



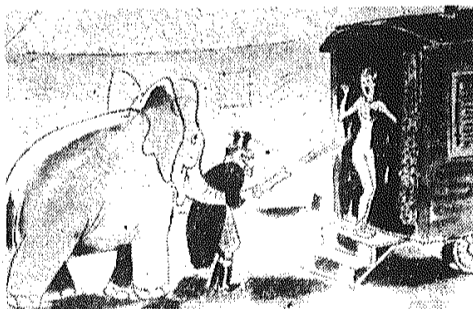
HUMOR



Ktoś z nas musi opuścić mieszkanie: ja, albo łódź!... („Punch”)



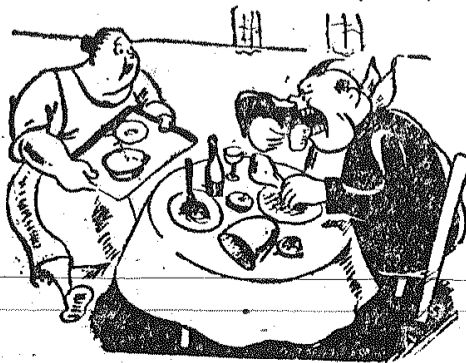
(„Punch”)



Dyrektor cyrku urządza śmigus („Wróble na dachu” — 1935 r.)



Co pani sądzi o środkach antykoncepcyjnych? rys. Z. Jujko



Po powrocie z gościnny... („Wróble na dachu” — 1935 r.)

Świąteczne medytacje

przeczytaj
przeczytaj
przeczytaj

To najgorzej, skąd wziąć forsa, gdy zabrawny każdy kł... a kalendarz krzyży: święta! i wesolych trzeba święt.

Trzeba szynki i slonki i — kielbasy — ale stać! U maszara ole nie zdarza; by dał gratis z racji świa.

I z muszarda jej na twarzo i butelek ważny rząd — wpadną dziaza i zakrzyczai: jeśli pić! i Wesolych świąt

Trzeba bractwa wszystko na stół — i w tem zwycięzjowy biał Drodzy gości, forsa znoście Wesolych Zyczeń Świąt WITEK (Wróble na dachu rok 1935)

HUMOR



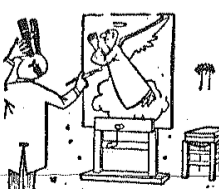
Włożyłaś mój dywan do pralki? „NEI”



(„Punch”)



rys. Z. Jujko



„Sie und Er”

HUMOR

HUMOR

7NnA CZCIONKA

NIE — BASIA KWIATKOWSKA

Po miesiące chodził... czyna. Smutna dziewczyna. Cdy niki nie widzi, p... w tusterku. Lusterka... okrutne, tak jak... Więcej powtarza dziewczynie: „Nie dostaniesz... Nie jesteś Basia Kwiatkowska. Nie jesteś Basia Kwiatkowska. Nie jesteś...”

Jak cię widzą tak cię piszą

(Dokończenie ze str. 3)

nief zdjęcie nie potrafi się (może nie chce, mania mniejszości, czy co?) reklamować. obywatel-kwieciana przy ul. Sienkiewicza. Sasiad kwiatami, sklep z odzieżą, ma tak szczęśliwie zapakowaną przetrzynaną drewnianymi listewkami wystawę, że nie wiadomo co o tym sądzić. Może się manekiniem przewracając?

Korzystnie, nawet bardzo korzystnie odbija się od tego wszystkiego, kiosk „Ruch” koło kawiarni „Ludowej” i sklep fotograficzny vis a vis. Radzimy obejrzeć wystawę tego sklepu. Są bardzo gustowne, utrzymywane w jednolitym stylu, przejrzyste, i reklamują, i ciekawiają artystycznymi rozwiązaniami. Gdybyśmy byli jak nie jesteśmy jakimś sądem konkursowym na najciekawszą i najestetyczniejszą urządzone wystawę sklepową, bez wahania przyznalibyśmy winy w tym i miejscu. Chociażby nawet za staranne liźnięto.

ARCHIWALNYM DYLIŻANSEM

(Dokończenie ze str. 3)

wa Augusta Poniatowskiego w Szekoczinach w lipcu 1787 roku. — Jego Królewskiej Mości był wtedy naszym gościem. Nieszczęśliwie to została dla mnie chwila, kiedy dostojny monarcha podejmowany w tym pałacu wznosił w czasie uroczystego obiadu toast na cześć „Starościny Wolbromskiej”. Witany entuzjastycznie przez mieszkańców Szekoczin, spędził popołudnie na przechadzce po pałacowym parku (w którym teraz gazdym), a wieczorem — w pierwszej parze — polonezem rozpoczęliśmy bal, który miał przejść do historii, jako jeden z najwspanialszych owego czasu.

— Najwspanialszych i — najsmutniejszych!

obejrzę. Jest. Że. Pełno małopolskiej smutki, czy może tylko zlego smaku i dołbrej woli? A trzeba wiedzieć, że te dwie rzeczy razem wzięte są piekielnie niebezpieczne jak to widać na przykładzie Kielce. Uwazamy, że czas najwyższy na jakies sensowne uregulowanie praw estetyki, jeżeli nie samego handlu, to chociażby handlowej reklamy. Mam nadzieję, że czas najwyższy na przyjęciu (na stałe) etykiety w rodzaju „Jaki pan, taki kram”!

Dawno minęły te czasy, kiedy ustawiały się kolejki do sklepów z butami i aparatami radiowymi. Nasze nadszedł czas, o którym zawsze marzyli ludzie z tego świata. Czyż nie mamy teraz, czyż nie mamy, klienci, nadszedł czas polowania na klienta, a klient, jak powiada jedna z byłowalych „Ludowej”, „lubi być upolowany”.

I jeszcze jedno, klient nie są pod ochroną. Można na nich polować przez cały rok. Byłby tylko podczas polowania nie stosować niedozwolonych chwytów, tzn. nie kopać pod klientem dołków, nie robić na niego nagelki z samolotami.

Najlepiej zresztą o tego rodzaju polowaniach podyskutować z plastikami!

OD REDAKCJI:
Wyglądem witrzyn sklepowych w Kielcach, p o n o w a z a n a j e s t, zajęliśmy się pierwszy raz. Nie chcieliśmy jednak być za niezrozumiani; pierwszy raz to wcale nie znaczy, że mamy ochotę piasek o tym jeszcze przez kilka lat, ani też nie znaczy, że piszemy o tym po raz ostatni.

— Tak. Nie tylko dlatego, że król wznosił w czasie biesiady kielich na cześć carycy Katarzyny, ale także dlatego, że cudliwym wszyscy, że jest to ostatnia wizyta królewskiego.

— Podobno pałac w Szekoczinach gościł w 1794 roku także Tadeusza Kościuszkę?

— Jest to oczywiście historyczna nieścisłość, wynika z kultu dla „Naczelnika w sukmanie” — żywych tradycji o jego bohaterkiej postawie w czasie bitwy pod Szekoczinami.

— Szlak „Insurgentów” jest mi dobrze znany. Pierwszy wiodł do słynnych Racławic, drugi do pamiętnego Polańska, Kościuszkowski szlak „szekocziński” idzie przez Słeczki — Borków — Pińsk

czów — Niegostawice i Konary do Jędrzeja, w o w a, gdzie postój i koncentracja trwały od 26 maja do 4 czerwca 1794.

Stąd Naczelnik doszedł do Sieńskich, tu kwaterował w nocy z 5 na 6 czerwca, następnie doszedł do Raków. Miasto Szekoczin było już wtedy zajęte przez połączone wojska pruskie i carskie i w tym świetle mi t o bytność Kościuszki w pałacu oczywiście upada...

— ...odnośnie roku 1794, natomiast nie wyklucza w c z e n i e j z e j bytności kapłana — inżyniera Tadeusza Kościuszki, którego pobyt w niedalekim Krakowie upamiętniony jest tablicą pamiątkową na jednej z kamienic w Ryńku.

JACK JEDLIŃSKI

TEATR

TEATR IM. ST. ZEROWSKIEGO — sobota — nieczynny. Niedziela i poniedziałek „Stomkowy Rapelusz” godz. 18.15.

KINA

„MOSKWA” — sobota — „Jak zabić bogatego wujka” — prod. angielskiej (panorama) dorównują od lat 16, godz. 16.15, 18.30. Niedziela — „Jak zabić bogatego wujka” — prod. polskiej, godz. 12, 20.30. Poniedziałek — „Jak zabić bogatego wujka” — prod. polskiej, godz. 12, 20.30. „BAJKA” — sobota — nieczynny. Niedziela „Miasteczko” — prod. polskiej, godz. 16, 18, 20.30. „WARZAWA” — sobota i niedziela — „Dyblowidzi” — prod. polskiej, godz. 10, 11 i 18. „Sombro” — prod. radzieckiej, godz. 16, 18, 20.30. „Wielki miłość” — prod. USA, godz. 14, 18, 20, 22. „ROBOTNIK” — sobota — „Pechowiec” — prod. argentyńskiej, godz. 14, 16, 18, 20. „Salo morale” — prod. NRF, godz. 14, 16, 18, 20.30. „Sombro” — prod. radzieckiej, godz. 11, „Pechowiec” — prod. radzieckiej, godz. 17 i 18. „Salo morale” — prod. radzieckiej, godz. 21. „SATELITA” — sobota: Film oświatowy, godz. 16. „Trzej muzycy” — prod. francuskiej, godz. 14, 16, 18, 20.30. „W obcym kraju” — prod. jugosłowiańskiej, godz. 16, 18, 20.30. Niedziela i poniedziałek — nieczynny. „PRZYJAŹŃ” — sobota — nieczynny.

PROGRAM II

7.30 Dziennik. 7.40 „Melodie wiosny” — 7.50 „Wiadomości”. 8.30 Przekład prasy. 8.50 Radioproblemy. 9.00 Radioteatry i audycje specjalne. 9.25 „Przyjeżdżamy tu po świątce”. 9.40 Melodie wiosny na gitarze i organach. 10.00 „Wesela Radomskie” — audycja „Nowo-muzyczna”. 10.30 „Nowe nagrania”. 11.00 „Na wiosennej rękawiczy” — 11.30 „Wesołe krajanki”. 11.50 Walec

7.30 Dziennik. 7.40 „Melodie wiosny” — 7.50 „Wiadomości”. 8.30 Przekład prasy. 8.50 Radioproblemy. 9.00 Radioteatry i audycje specjalne. 9.25 „Przyjeżdżamy tu po świątce”. 9.40 Melodie wiosny na gitarze i organach. 10.00 „Wesela Radomskie” — audycja „Nowo-muzyczna”. 10.30 „Nowe nagrania”. 11.00 „Na wiosennej rękawiczy” — 11.30 „Wesołe krajanki”. 11.50 Walec

PROGRAM I

7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka. 7.50 Kalendarz Radiowy. 8.00 Wiadomości. 8.30 „Od melodii do melodii”. 8.45 Wiadomości. 8.55 Polska muzyka rozrywkowa. 9.40 Dnia dzieci w wielkiej przedświątecznej legendzie. 10.10 Koncert „Słoneczko”. 10.35 „Dzień dobry, Dzień dobry”. 10.55 „Wesoła muzyka”. 11.05 „Wesoła muzyka”. 11.15 „Wesoła muzyka”. 11.30 „Wesoła muzyka”. 11.40 „Wesoła muzyka”. 11.50 „Wesoła muzyka”. 12.00 „Wesoła muzyka”. 12.10 „Wesoła muzyka”. 12.20 „Wesoła muzyka”. 12.30 „Wesoła muzyka”. 12.40 „Wesoła muzyka”. 12.50 „Wesoła muzyka”. 13.00 „Wesoła muzyka”. 13.10 „Wesoła muzyka”. 13.20 „Wesoła muzyka”. 13.30 „Wesoła muzyka”. 13.40 „Wesoła muzyka”. 13.50 „Wesoła muzyka”. 14.00 „Wesoła muzyka”. 14.10 „Wesoła muzyka”. 14.20 „Wesoła muzyka”. 14.30 „Wesoła muzyka”. 14.40 „Wesoła muzyka”. 14.50 „Wesoła muzyka”. 15.00 „Wesoła muzyka”. 15.10 „Wesoła muzyka”. 15.20 „Wesoła muzyka”. 15.30 „Wesoła muzyka”. 15.40 „Wesoła muzyka”. 15.50 „Wesoła muzyka”. 16.00 „Wesoła muzyka”. 16.10 „Wesoła muzyka”. 16.20 „Wesoła muzyka”. 16.30 „Wesoła muzyka”. 16.40 „Wesoła muzyka”. 16.50 „Wesoła muzyka”. 17.00 „Wesoła muzyka”. 17.10 „Wesoła muzyka”. 17.20 „Wesoła muzyka”. 17.30 „Wesoła muzyka”. 17.40 „Wesoła muzyka”. 17.50 „Wesoła muzyka”. 18.00 „Wesoła muzyka”. 18.10 „Wesoła muzyka”. 18.20 „Wesoła muzyka”. 18.30 „Wesoła muzyka”. 18.40 „Wesoła muzyka”. 18.50 „Wesoła muzyka”. 19.00 „Wesoła muzyka”. 19.10 „Wesoła muzyka”. 19.20 „Wesoła muzyka”. 19.30 „Wesoła muzyka”. 19.40 „Wesoła muzyka”. 19.50 „Wesoła muzyka”. 20.00 „Wesoła muzyka”. 20.10 „Wesoła muzyka”. 20.20 „Wesoła muzyka”. 20.30 „Wesoła muzyka”. 20.40 „Wesoła muzyka”. 20.50 „Wesoła muzyka”. 21.00 „Wesoła muzyka”. 21.10 „Wesoła muzyka”. 21.20 „Wesoła muzyka”. 21.30 „Wesoła muzyka”. 21.40 „Wesoła muzyka”. 21.50 „Wesoła muzyka”. 22.00 „Wesoła muzyka”. 22.10 „Wesoła muzyka”. 22.20 „Wesoła muzyka”. 22.30 „Wesoła muzyka”. 22.40 „Wesoła muzyka”. 22.50 „Wesoła muzyka”. 23.00 „Wesoła muzyka”. 23.10 „Wesoła muzyka”. 23.20 „Wesoła muzyka”. 23.30 „Wesoła muzyka”. 23.40 „Wesoła muzyka”. 23.50 „Wesoła muzyka”. 24.00 „Wesoła muzyka”. 24.10 „Wesoła muzyka”. 24.20 „Wesoła muzyka”. 24.30 „Wesoła muzyka”. 24.40 „Wesoła muzyka”. 24.50 „Wesoła muzyka”. 25.00 „Wesoła muzyka”. 25.10 „Wesoła muzyka”. 25.20 „Wesoła muzyka”. 25.30 „Wesoła muzyka”. 25.40 „Wesoła muzyka”. 25.50 „Wesoła muzyka”. 26.00 „Wesoła muzyka”. 26.10 „Wesoła muzyka”. 26.20 „Wesoła muzyka”. 26.30 „Wesoła muzyka”. 26.40 „Wesoła muzyka”. 26.50 „Wesoła muzyka”. 27.00 „Wesoła muzyka”. 27.10 „Wesoła muzyka”. 27.20 „Wesoła muzyka”. 27.30 „Wesoła muzyka”. 27.40 „Wesoła muzyka”. 27.50 „Wesoła muzyka”. 28.00 „Wesoła muzyka”. 28.10 „Wesoła muzyka”. 28.20 „Wesoła muzyka”. 28.30 „Wesoła muzyka”. 28.40 „Wesoła muzyka”. 28.50 „Wesoła muzyka”. 29.00 „Wesoła muzyka”. 29.10 „Wesoła muzyka”. 29.20 „Wesoła muzyka”. 29.30 „Wesoła muzyka”. 29.40 „Wesoła muzyka”. 29.50 „Wesoła muzyka”. 30.00 „Wesoła muzyka”. 30.10 „Wesoła muzyka”. 30.20 „Wesoła muzyka”. 30.30 „Wesoła muzyka”. 30.40 „Wesoła muzyka”. 30.50 „Wesoła muzyka”. 31.00 „Wesoła muzyka”. 31.10 „Wesoła muzyka”. 31.20 „Wesoła muzyka”. 31.30 „Wesoła muzyka”. 31.40 „Wesoła muzyka”. 31.50 „Wesoła muzyka”. 32.00 „Wesoła muzyka”. 32.10 „Wesoła muzyka”. 32.20 „Wesoła muzyka”. 32.30 „Wesoła muzyka”. 32.40 „Wesoła muzyka”. 32.50 „Wesoła muzyka”. 33.00 „Wesoła muzyka”. 33.10 „Wesoła muzyka”. 33.20 „Wesoła muzyka”. 33.30 „Wesoła muzyka”. 33.40 „Wesoła muzyka”. 33.50 „Wesoła muzyka”. 34.00 „Wesoła muzyka”. 34.10 „Wesoła muzyka”. 34.20 „Wesoła muzyka”. 34.30 „Wesoła muzyka”. 34.40 „Wesoła muzyka”. 34.50 „Wesoła muzyka”. 35.00 „Wesoła muzyka”. 35.10 „Wesoła muzyka”. 35.20 „Wesoła muzyka”. 35.30 „Wesoła muzyka”. 35.40 „Wesoła muzyka”. 35.50 „Wesoła muzyka”. 36.00 „Wesoła muzyka”. 36.10 „Wesoła muzyka”. 36.20 „Wesoła muzyka”. 36.30 „Wesoła muzyka”. 36.40 „Wesoła muzyka”. 36.50 „Wesoła muzyka”. 37.00 „Wesoła muzyka”. 37.10 „Wesoła muzyka”. 37.20 „Wesoła muzyka”. 37.30 „Wesoła muzyka”. 37.40 „Wesoła muzyka”. 37.50 „Wesoła muzyka”. 38.00 „Wesoła muzyka”. 38.10 „Wesoła muzyka”. 38.20 „Wesoła muzyka”. 38.30 „Wesoła muzyka”. 38.40 „Wesoła muzyka”. 38.50 „Wesoła muzyka”. 39.00 „Wesoła muzyka”. 39.10 „Wesoła muzyka”. 39.20 „Wesoła muzyka”. 39.30 „Wesoła muzyka”. 39.40 „Wesoła muzyka”. 39.50 „Wesoła muzyka”. 40.00 „Wesoła muzyka”. 40.10 „Wesoła muzyka”. 40.20 „Wesoła muzyka”. 40.30 „Wesoła muzyka”. 40.40 „Wesoła muzyka”. 40.50 „Wesoła muzyka”. 41.00 „Wesoła muzyka”. 41.10 „Wesoła muzyka”. 41.20 „Wesoła muzyka”. 41.30 „Wesoła muzyka”. 41.40 „Wesoła muzyka”. 41.50 „Wesoła muzyka”. 42.00 „Wesoła muzyka”. 42.10 „Wesoła muzyka”. 42.20 „Wesoła muzyka”. 42.30 „Wesoła muzyka”. 42.40 „Wesoła muzyka”. 42.50 „Wesoła muzyka”. 43.00 „Wesoła muzyka”. 43.10 „Wesoła muzyka”. 43.20 „Wesoła muzyka”. 43.30 „Wesoła muzyka”. 43.40 „Wesoła muzyka”. 43.50 „Wesoła muzyka”. 44.00 „Wesoła muzyka”. 44.10 „Wesoła muzyka”. 44.20 „Wesoła muzyka”. 44.30 „Wesoła muzyka”. 44.40 „Wesoła muzyka”. 44.50 „Wesoła muzyka”. 45.00 „Wesoła muzyka”. 45.10 „Wesoła muzyka”. 45.20 „Wesoła muzyka”. 45.30 „Wesoła muzyka”. 45.40 „Wesoła muzyka”. 45.50 „Wesoła muzyka”. 46.00 „Wesoła muzyka”. 46.10 „Wesoła muzyka”. 46.20 „Wesoła muzyka”. 46.30 „Wesoła muzyka”. 46.40 „Wesoła muzyka”. 46.50 „Wesoła muzyka”. 47.00 „Wesoła muzyka”. 47.10 „Wesoła muzyka”. 47.20 „Wesoła muzyka”. 47.30 „Wesoła muzyka”. 47.40 „Wesoła muzyka”. 47.50 „Wesoła muzyka”. 48.00 „Wesoła muzyka”. 48.10 „Wesoła muzyka”. 48.20 „Wesoła muzyka”. 48.30 „Wesoła muzyka”. 48.40 „Wesoła muzyka”. 48.50 „Wesoła muzyka”. 49.00 „Wesoła muzyka”. 49.10 „Wesoła muzyka”. 49.20 „Wesoła muzyka”. 49.30 „Wesoła muzyka”. 49.40 „Wesoła muzyka”. 49.50 „Wesoła muzyka”. 50.00 „Wesoła muzyka”. 50.10 „Wesoła muzyka”. 50.20 „Wesoła muzyka”. 50.30 „Wesoła muzyka”. 50.40 „Wesoła muzyka”. 50.50 „Wesoła muzyka”. 51.00 „Wesoła muzyka”. 51.10 „Wesoła muzyka”. 51.20 „Wesoła muzyka”. 51.30 „Wesoła muzyka”. 51.40 „Wesoła muzyka”. 51.50 „Wesoła muzyka”. 52.00 „Wesoła muzyka”. 52.10 „Wesoła muzyka”. 52.20 „Wesoła muzyka”. 52.30 „Wesoła muzyka”. 52.40 „Wesoła muzyka”. 52.50 „Wesoła muzyka”. 53.00 „Wesoła muzyka”. 53.10 „Wesoła muzyka”. 53.20 „Wesoła muzyka”. 53.30 „Wesoła muzyka”. 53.40 „Wesoła muzyka”. 53.50 „Wesoła muzyka”. 54.00 „Wesoła muzyka”. 54.10 „Wesoła muzyka”. 54.20 „Wesoła muzyka”. 54.30 „Wesoła muzyka”. 54.40 „Wesoła muzyka”. 54.50 „Wesoła muzyka”. 55.00 „Wesoła muzyka”. 55.10 „Wesoła muzyka”. 55.20 „Wesoła muzyka”. 55.30 „Wesoła muzyka”. 55.40 „Wesoła muzyka”. 55.50 „Wesoła muzyka”. 56.00 „Wesoła muzyka”. 56.10 „Wesoła muzyka”. 56.20 „Wesoła muzyka”. 56.30 „Wesoła muzyka”. 56.40 „Wesoła muzyka”. 56.50 „Wesoła muzyka”. 57.00 „Wesoła muzyka”. 57.10 „Wesoła muzyka”. 57.20 „Wesoła muzyka”. 57.30 „Wesoła muzyka”. 57.40 „Wesoła muzyka”. 57.50 „Wesoła muzyka”. 58.00 „Wesoła muzyka”. 58.10 „Wesoła muzyka”. 58.20 „Wesoła muzyka”. 58.30 „Wesoła muzyka”. 58.40 „Wesoła muzyka”. 58.50 „Wesoła muzyka”. 59.00 „Wesoła muzyka”. 59.10 „Wesoła muzyka”. 59.20 „Wesoła muzyka”. 59.30 „Wesoła muzyka”. 59.40 „Wesoła muzyka”. 59.50 „Wesoła muzyka”. 60.00 „Wesoła muzyka”. 60.10 „Wesoła muzyka”. 60.20 „Wesoła muzyka”. 60.30 „Wesoła muzyka”. 60.40 „Wesoła muzyka”. 60.50 „Wesoła muzyka”. 61.00 „Wesoła muzyka”. 61.10 „Wesoła muzyka”. 61.20 „Wesoła muzyka”. 61.30 „Wesoła muzyka”. 61.40 „Wesoła muzyka”. 61.50 „Wesoła muzyka”. 62.00 „Wesoła muzyka”. 62.10 „Wesoła muzyka”. 62.20 „Wesoła muzyka”. 62.30 „Wesoła muzyka”. 62.40 „Wesoła muzyka”. 62.50 „Wesoła muzyka”. 63.00 „Wesoła muzyka”. 63.10 „Wesoła muzyka”. 63.20 „Wesoła muzyka”. 63.30 „Wesoła muzyka”. 63.40 „Wesoła muzyka”. 63.50 „Wesoła muzyka”. 64.00 „Wesoła muzyka”. 64.10 „Wesoła muzyka”. 64.20 „Wesoła muzyka”. 64.30 „Wesoła muzyka”. 64.40 „Wesoła muzyka”. 64.50 „Wesoła muzyka”. 65.00 „Wesoła muzyka”. 65.10 „Wesoła muzyka”. 65.20 „Wesoła muzyka”. 65.30 „Wesoła muzyka”. 65.40 „Wesoła muzyka”. 65.50 „Wesoła muzyka”. 66.00 „Wesoła muzyka”. 66.10 „Wesoła muzyka”. 66.20 „Wesoła muzyka”. 66.30 „Wesoła muzyka”. 66.40 „Wesoła muzyka”. 66.50 „Wesoła muzyka”. 67.00 „Wesoła muzyka”. 67.10 „Wesoła muzyka”. 67.20 „Wesoła muzyka”. 67.30 „Wesoła muzyka”. 67.40 „Wesoła muzyka”. 67.50 „Wesoła muzyka”. 68.00 „Wesoła muzyka”. 68.10 „Wesoła muzyka”. 68.20 „Wesoła muzyka”. 68.30 „Wesoła muzyka”. 68.40 „Wesoła muzyka”. 68.50 „Wesoła muzyka”. 69.00 „Wesoła muzyka”. 69.10 „Wesoła muzyka”. 69.20 „Wesoła muzyka”. 69.30 „Wesoła muzyka”. 69.40 „Wesoła muzyka”. 69.50 „Wesoła muzyka”. 70.00 „Wesoła muzyka”. 70.10 „Wesoła muzyka”. 70.20 „Wesoła muzyka”. 70.30 „Wesoła muzyka”. 70.40 „Wesoła muzyka”. 70.50 „Wesoła muzyka”. 71.00 „Wesoła muzyka”. 71.10 „Wesoła muzyka”. 71.20 „Wesoła muzyka”. 71.30 „Wesoła muzyka”. 71.40 „Wesoła muzyka”. 71.50 „Wesoła muzyka”. 72.00 „Wesoła muzyka”. 72.10 „Wesoła muzyka”. 72.20 „Wesoła muzyka”. 72.30 „Wesoła muzyka”. 72.40 „Wesoła muzyka”. 72.50 „Wesoła muzyka”. 73.00 „Wesoła muzyka”. 73.10 „Wesoła muzyka”. 73.20 „Wesoła muzyka”. 73.30 „Wesoła muzyka”. 73.40 „Wesoła muzyka”. 73.50 „Wesoła muzyka”. 74.00 „Wesoła muzyka”. 74.10 „Wesoła muzyka”. 74.20 „Wesoła muzyka”. 74.30 „Wesoła muzyka”. 74.40 „Wesoła muzyka”. 74.50 „Wesoła muzyka”. 75.00 „Wesoła muzyka”. 75.10 „Wesoła muzyka”. 75.20 „Wesoła muzyka”. 75.30 „Wesoła muzyka”. 75.40 „Wesoła muzyka”. 75.50 „Wesoła muzyka”. 76.00 „Wesoła muzyka”. 76.10 „Wesoła muzyka”. 76.20 „Wesoła muzyka”. 76.30 „Wesoła muzyka”. 76.40 „Wesoła muzyka”. 76.50 „Wesoła muzyka”. 77.00 „Wesoła muzyka”. 77.10 „Wesoła muzyka”. 77.20 „Wesoła muzyka”. 77.30 „Wesoła muzyka”. 77.40 „Wesoła muzyka”. 77.50 „Wesoła muzyka”. 78.00 „Wesoła muzyka”. 78.10 „Wesoła muzyka”. 78.20 „Wesoła muzyka”. 78.30 „Wesoła muzyka”. 78.40 „Wesoła muzyka”. 78.50 „Wesoła muzyka”. 79.00 „Wesoła muzyka”. 79.10 „Wesoła muzyka”. 79.20 „Wesoła muzyka”. 79.30 „Wesoła muzyka”. 79.40 „Wesoła muzyka”. 79.50 „Wesoła muzyka”. 80.00 „Wesoła muzyka”. 80.10 „Wesoła muzyka”. 80.20 „Wesoła muzyka”. 80.30 „Wesoła muzyka”. 80.40 „Wesoła muzyka”. 80.50 „Wesoła muzyka”. 81.00 „Wesoła muzyka”. 81.10 „Wesoła muzyka”. 81.20 „Wesoła muzyka”. 81.30 „Wesoła muzyka”. 81.40 „Wesoła muzyka”. 81.50 „Wesoła muzyka”. 82.00 „Wesoła muzyka”. 82.10 „Wesoła muzyka”. 82.20 „Wesoła muzyka”. 82.30 „Wesoła muzyka”. 82.40 „Wesoła muzyka”. 82.50 „Wesoła muzyka”. 83.00 „Wesoła muzyka”. 83.10 „Wesoła muzyka”. 83.20 „Wesoła muzyka”. 83.30 „Wesoła muzyka”. 83.40 „Wesoła muzyka”. 83.50 „Wesoła muzyka”. 84.00 „Wesoła muzyka”. 84.10 „Wesoła muzyka”. 84.20 „Wesoła muzyka”. 84.30 „Wesoła muzyka”. 84.40 „Wesoła muzyka”. 84.50 „Wesoła muzyka”. 85.00 „Wesoła muzyka”. 85.10 „Wesoła muzyka”. 85.20 „Wesoła muzyka”. 85.30 „Wesoła muzyka”. 85.40 „Wesoła muzyka”. 85.50 „Wesoła muzyka”. 86.00 „Wesoła muzyka”. 86.10 „Wesoła muzyka”. 86.20 „Wesoła muzyka”. 86.30 „Wesoła muzyka”. 86.40 „Wesoła muzyka”. 86.50 „Wesoła muzyka”. 87.00 „Wesoła muzyka”. 87.10 „Wesoła muzyka”. 87.20 „Wesoła muzyka”. 87.30 „Wesoła muzyka”. 87.40 „Wesoła muzyka”. 87.50 „Wesoła muzyka”. 88.00 „Wesoła muzyka”. 88.10 „Wesoła muzyka”. 88.20 „Wesoła muzyka”. 88.30 „Wesoła muzyka”. 88.40 „Wesoła muzyka”. 88.50 „Wesoła muzyka”. 89.00 „Wesoła muzyka”. 89.10 „Wesoła muzyka”. 89.20 „Wesoła muzyka”. 89.30 „Wesoła muzyka”. 89.40 „Wesoła muzyka”. 89.50 „Wesoła muzyka”. 90.00 „Wesoła muzyka”. 90.10 „Wesoła muzyka”. 90.20 „Wesoła muzyka”. 90.30 „Wesoła muzyka”. 90.40 „Wesoła muzyka”. 90.50 „Wesoła muzyka”. 91.00 „Wesoła muzyka”. 91.10 „Wesoła muzyka”. 91.20 „Wesoła muzyka”. 91.30 „Wesoła muzyka”. 91.40 „Wesoła muzyka”. 91.50 „Wesoła muzyka”. 92.00 „Wesoła muzyka”. 92.10 „Wesoła muzyka”. 92.20 „Wesoła muzyka”. 92.30 „Wesoła muzyka”. 92.40 „Wesoła muzyka”. 92.50 „Wesoła muzyka”. 93.00 „Wesoła muzyka”. 93.10 „Wesoła muzyka”. 93.20 „Wesoła muzyka”. 93.30 „Wesoła muzyka”. 93.40 „Wesoła muzyka”. 93.50 „Wesoła muzyka”. 94.00 „Wesoła muzyka”. 94.10 „Wesoła muzyka”. 94.20 „Wesoła muzyka”. 94.30 „Wesoła muzyka”. 94.40 „Wesoła muzyka”. 94.50 „Wesoła muzyka”. 95.00 „Wesoła muzyka”. 95.10 „Wesoła muzyka”. 95.20 „Wesoła muzyka”. 95.30 „Wesoła muzyka”. 95.40 „Wesoła muzyka”. 95.50 „Wesoła muzyka”. 96.00 „Wesoła muzyka”. 96.10 „Wesoła muzyka”. 96.20 „Wesoła muzyka”. 96.30 „Wesoła muzyka”. 96.40 „Wesoła muzyka”. 96.50 „Wesoła muzyka”. 97.00 „Wesoła muzyka”. 97.10 „Wesoła muzyka”. 97.20 „Wesoła muzyka”. 97.30 „Wesoła muzyka”. 97.40 „Wesoła muzyka”. 97.50 „Wesoła muzyka”. 98.00 „Wesoła muzyka”. 98.10 „Wesoła muzyka”. 98.20 „Wesoła muzyka”. 98.30 „Wesoła muzyka”. 98.40 „Wesoła muzyka”. 98.50 „Wesoła muzyka”. 99.00 „Wesoła muzyka”. 99.10 „Wesoła muzyka”. 99.20 „Wesoła muzyka”. 99.30 „Wesoła muzyka”. 99.40 „Wesoła muzyka”. 99.50 „Wesoła muzyka”. 100.00 „Wesoła muzyka”. 100.10 „Wesoła muzyka”. 100.20 „Wesoła muzyka”. 100.30 „Wesoła muzyka”. 100.40 „Wesoła muzyka”. 100.50 „Wesoła muzyka”. 101.00 „Wesoła muzyka”. 101.10 „Wesoła muzyka”. 101.20 „Wesoła muzyka”. 101.30 „Wesoła muzyka”. 101.40 „Wesoła muzyka”. 101.50 „Wesoła muzyka”. 102.00 „Wesoła muzyka”. 102.10 „Wesoła muzyka”. 102.20 „Wesoła muzyka”. 102.30 „Wesoła muzyka”. 102.40 „Wesoła muzyka”. 102.50 „Wesoła muzyka”. 103.00 „Wesoła muzyka”. 103.10 „Wesoła muzyka”. 103.20 „Wesoła muzyka”. 103.30 „Wesoła muzyka”. 103.40 „Wesoła muzyka”. 103.50 „Wesoła muzyka”. 104.00 „Wesoła muzyka”. 104.10 „Wesoła muzyka”. 104.20 „Wesoła muzyka”. 104.30 „Wesoła muzyka”. 104.40 „Wesoła muzyka”. 104.50 „Wesoła muzyka”. 105.00 „Wesoła muzyka”. 105.10 „Wesoła muzyka”. 105.20 „Wesoła muzyka”. 105.30 „Wesoła muzyka”. 105.40 „Wesoła muzyka”. 105.50 „Wesoła muzyka”. 106.00 „Wesoła muzyka”. 106.10 „Wesoła muzyka”. 106.20 „Wesoła muzyka”. 106.30 „Wesoła muzyka”. 106.40 „Wesoła muzyka”. 106.50 „Wesoła muzyka”. 107.00 „Wesoła muzyka”. 107.10 „Wesoła muzyka”. 107.20 „Wesoła muzyka”. 107.30 „Wesoła muzyka”. 107.40 „Wesoła muzyka”. 107.50 „Wesoła muzyka”. 108.00 „Wesoła muzyka”. 108.10 „Wesoła muzyka”. 108.20 „Wesoła muzyka”. 108.30 „Wesoła muzyka”. 108.40 „Wesoła muzyka”. 108.50 „Wesoła muzyka”. 109.00 „Wesoła muzyka”. 109.10 „Wesoła muzyka”. 109.20 „Wesoła muzyka”. 109.30 „Wesoła muzyka”. 109.40 „Wesoła muzyka”. 109.50 „Wesoła muzyka”. 110.00 „Wesoła muzyka”. 110.10 „Wesoła muzyka”. 110.20 „Wesoła muzyka”. 110.30 „Wesoła muzyka”. 110.40 „Wesoła muzyka”. 110.50 „Wesoła muzyka”. 111.00 „Wesoła muzyka”. 111.10 „Wesoła muzyka”. 111.20 „Wesoła muzyka”. 111.30 „Wesoła muzyka”. 111.40 „Wesoła muzyka”. 111.50 „Wesoła muzyka”. 112.00 „Wesoła muzyka”. 112.10 „Wesoła muzyka”. 112.20 „Wesoła muzyka”. 112.30 „Wesoła muzyka”. 112.40 „Wesoła muzyka”. 112.50 „Wesoła muzyka”. 113.00 „Wesoła muzyka”. 113.10 „Wesoła muzyka”. 113.20 „Wesoła muzyka”. 113.30 „Wesoła muzyka”. 113.40 „Wesoła muzyka”. 113.50 „Wesoła muzyka”. 114.00 „Wesoła muzyka”. 114.10 „Wesoła muzyka”. 114.20 „Wesoła muzyka”. 114.30 „Wesoła muzyka”. 114.40 „Wesoła muzyka”. 114.50 „Wesoła muzyka”. 115.00 „Wesoła muzyka”. 115.10 „Wesoła muzyka”. 115.20 „Wesoła muzyka”. 115.30 „Wesoła muzyka”. 115.40 „Wesoła muzyka”. 115.50 „Wesoła muzyka”. 116.00 „Wesoła muzyka”. 116.10 „Wesoła muzyka”. 116.20 „Wesoła muzyka”. 116.30 „Wesoła muzyka”. 116.40 „Wesoła muzyka”. 116.50 „Wesoła muzyka”. 117.00 „Wesoła muzyka”. 117.10 „Wesoła muzyka”. 117.20 „Wesoła muzyka”. 117.30 „Wesoła muzyka”. 117.40 „Wesoła muzyka”. 117.50 „Wesoła muzyka”. 118.00 „Wesoła muzyka”. 118.10 „Wesoła muzyka”. 118.20 „Wesoła muzyka”. 118.30 „Wesoła muzyka”. 118.40 „Wesoła muzyka”. 118.50 „Wesoła muzyka”. 119.00 „Wesoła muzyka”. 119.10 „Wesoła muzyka”. 119.20 „Wesoła muzyka”. 119.30 „Wesoła muzyka”. 119.40 „Wesoła muzyka”. 119.50 „Wesoła muzyka”. 120.00 „Wesoła muzyka”. 120.10 „Wesoła muzyka”. 120.20 „Wesoła muzyka”. 120.30 „Wesoła muzyka”. 120.40 „Wesoła muzyka”. 120.50 „Wesoła muzyka”. 121.00 „Wesoła muzyka”. 121.10 „Wesoła muzyka”. 121.20 „Wesoła muzyka”. 121.30 „Wesoła muzyka”. 121.40 „Wesoła muzyka”. 121.50 „Wesoła muzyka”. 122.00 „Wesoła muzyka”. 122.10 „Wesoła muzyka”. 122.20 „Wesoła muzyka”. 122.30 „Wesoła muzyka”. 122.40 „Wesoła muzyka”. 122.50 „Wesoła muzyka”. 123.00 „Wesoła muzyka”. 123.10 „Wesoła muzyka”. 123.20 „Wesoła muzyka”. 123.30 „Wesoła muzyka”. 123.40 „Wesoła muzyka”. 123.50 „Wesoła

NASZA NOWA RUBRYKA!

JABKODAJNIA

Lysogowska

Calos' pichca: Młodszy Barman Starszy Pikolak

ZAKŁAD KAT. III

PIERWSZE SŁOWO

DRUGI CZYTELNIK

Przypadek wypisał obco w czeski...

Ukronika

Urzędowe „Jajeczko”

W Biurze Obrótu Rzeczami różnymi odbyło się...

Dania: zimne - nabyto za pieniądze z funduszu...

Przebieg - sfinansował, ciepłą raczkę...

Napole: - orzeźwiająca (A 1,40 zł - sztucznie słodzona) przyniesiono w...

Przebieg - ogółem: 44. Z tego: a) idących w...

Przebieg - ogółem: 22. W tym: a) głosząco 20 par...

Przebieg - ogółem: 22. W tych ramach: a) odmówię 1...

List z parafii

W związku z wydaniem ostatnio „Listami z parafii” w kościołach parafialnych...

Z teologii

MIEDZ NA KOPULE WIEZY KATEDRALNEJ ZASZŁA ŚNIEDZIA, O TEMPORA!

Pomnik

W związku z brakiem w naszym mieście obiektów, które można pokazywać...

Jodlowej, kolebką, mamką i kochanką...

Nie należy wreszcie zapominać o ujęciu tego wszystkiego w duchu sztuki...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...

Ob. Bezgrzeszny Emil (reflektant - nabywca) oraz ob. ob. Kopystka Józef i Duć Jan...



NOWE KSIĄZKI

Stefan Majchrowski: W Warszawie, Sewerciu, tyje ure, Kipl...

Opowiadania o życiu i życiu dającej Warszawy. Dowiadujemy się z nich o takich wydarzeniach jak: wzięcie...

Iwan Kołodub: Mydłowiec w boju. Warszawa 1960. MON; cena 11 zł.

Wspomnienia Iwana Kołoduba, generała wojsk lotniczych ZSRR...

Zdzisław Tor: Poszukiwacz szczytów. Warszawa 1960. LSW; cena 20 zł.

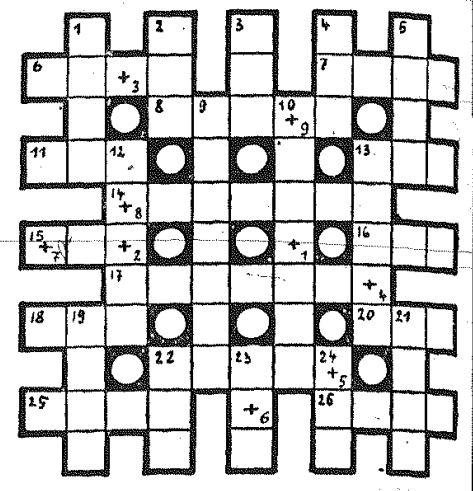
Dzieje chłopkiej rodziny Wolków i nauczyciela Opalskiego. Autor opowiada o życiu i marzeniach...

Antoni Waśkowiak: Znajomi z tamtych czasów. Kraków 1960. WL; ilustr., cena 20 zł.

Wspomnienia wybitnego pisarza i malarza obejmują okres 1892 - 1939. Autor, krewny St. Wyspiańskiego...

KRZYZOWKA X

POZIOMO: 6) w przysiółku ma do czynienia z pochylm drzewem... PIONOWO: 1) pucierk korników... Uwaga: z krzyżówki X odczytać należy także I wyraz (numery 1 - 9).



Ustyt, zajmuje się dziedziną literackim z okresu II wojny światowej. Patrick Quentin: Fatalna kobieta. Warszawa 1960. Czytelnik; cena 20 zł.

Interesująca powieść kryminalna. Pomoc doradca. Podręcznik dla lekarzy pod red. prof. dra Włodzimierza Filibickiego. Wyd. II uzupełnione. Warszawa. 1960. PZWL; cena 75 zł.

Wznowienie podręcznika obejmującego całość wiadomości i wskazuje konieczność w następnym czasie. Książka, która powinna się znaleźć w domu każdego lekarza.

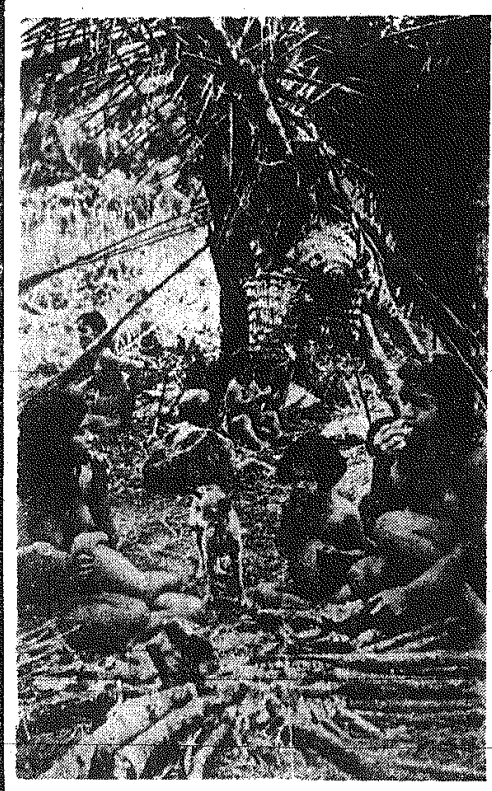
Wznowienie podręcznika obejmującego całość wiadomości i wskazuje konieczność w następnym czasie. Książka, która powinna się znaleźć w domu każdego lekarza.

Wznowienie podręcznika obejmującego całość wiadomości i wskazuje konieczność w następnym czasie. Książka, która powinna się znaleźć w domu każdego lekarza.

Wznowienie podręcznika obejmującego całość wiadomości i wskazuje konieczność w następnym czasie. Książka, która powinna się znaleźć w domu każdego lekarza.

Wznowienie podręcznika obejmującego całość wiadomości i wskazuje konieczność w następnym czasie. Książka, która powinna się znaleźć w domu każdego lekarza.

Wznowienie podręcznika obejmującego całość wiadomości i wskazuje konieczność w następnym czasie. Książka, która powinna się znaleźć w domu każdego lekarza.



Przy ognisku.

W brazylijskiej puszczy

W brazylijskiej puszczy... Nieprzenikniona jest wiecznie zielona dżungla po obu stronach Amazonki...

Przez nieprzebyte dołgi puszcze przedzierają się coraz częściej różne ekspedycje naukowe... Zycie w puszczy toczy się dalej swym starym, utartym torem...

R. PODLEWSKI (Kas)

Poczta Magazynu

„SZANOWNA REDAKCJO! Tak mnie, jak i innych pasażerów dojeżdżających do pracy poclaniem na trasie Skarżysko - Kielce...

„DO REDAKCJI! W związku z zamieszczeniem na łamach „Magazynu” z dnia 5-6 marca br. listy Ob. Z. Ostrowskiego...

„PANIE REDAKTORZE! W „Magazynie Niedzielnym” z dnia 27 marca br. ukazał się artykuł pt. „Muszę...”...

„PANIE REDAKTORZE! W „Magazynie Niedzielnym” z dnia 27 marca br. ukazał się artykuł pt. „Muszę...”...

„PANIE REDAKTORZE! W „Magazynie Niedzielnym” z dnia 27 marca br. ukazał się artykuł pt. „Muszę...”...

„PANIE REDAKTORZE! W „Magazynie Niedzielnym” z dnia 27 marca br. ukazał się artykuł pt. „Muszę...”...

„PANIE REDAKTORZE! W „Magazynie Niedzielnym” z dnia 27 marca br. ukazał się artykuł pt. „Muszę...”...

„PANIE REDAKTORZE! W „Magazynie Niedzielnym” z dnia 27 marca br. ukazał się artykuł pt. „Muszę...”...

„PANIE REDAKTORZE! W „Magazynie Niedzielnym” z dnia 27 marca br. ukazał się artykuł pt. „Muszę...”...

Musimy mieć czas

nie pracowała żona robotnika? Znał chłopca? Drobnego urzędnika? Nauczyciela? Nie - wszystkie pracowały, ciężko pracowały, i jednocześnie wychowywały dzieci...

Tylko w naprawdę postępujących rodzinach usługi domowe są równomiernie podzielone między wszystkich członków rodziny...

Na to wszystko na odziele nie trzeba mieć dużo czasu w sensie zegarkowym. To nie są wydobytne godziny zajęte z dziećmi...

Ważne jest, aby rodzice nie zapomnieli o swoich dzieciach. Dzieci nie potrzebowały się wtrącać - i było dobrze, dzieci były lepsze...

Ważne jest, aby rodzice nie zapomnieli o swoich dzieciach. Dzieci nie potrzebowały się wtrącać - i było dobrze, dzieci były lepsze...

Ważne jest, aby rodzice nie zapomnieli o swoich dzieciach. Dzieci nie potrzebowały się wtrącać - i było dobrze, dzieci były lepsze...

Zostatniej chwili

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

Ostatnio dokonano zmiany nazwy restauracji „Zrédłowa” na - „Pod żyrantem”...

FRASZKI

KURACJUSZKA Lekarz przepisał jej terapię, która po nocach strasznie chrapie! SIŁA WIATRU Najbliższy nawet wietrzyk majowy zrywa z niejednej - listek figowy. DO PEWNEJ SEX-BOMBY Ześ bomba z sexem - bluff to i lipa, jakaś ty bomba? Raczej - niewypa! WYZNANIE Kocham cię pani, więc pozwól bez lęku przekroczyć wreszcie barierę jej... wdzierków. WIOSENNA TRAGEDIA BOCIANOW Przyleć bociany z dalekiej gdzieś strony, patrz, a tu cały kraj - u świadomiony!

R. PODLEWSKI